

Wrońska-Kowalska, Jolanta

Kształtowanie się definicji i zakresu badań archeologii w encyklopediach polskich

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/3-4, 53-88

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jolanta Wrońska-Kowalska
(Warszawa)

KSZTAŁTOWANIE SIĘ DEFINICJI I ZAKRESU BADAŃ ARCHEOLOGII W ENCYKLOPEDIACH POLSKICH

*Zestawienie całej nauki
we wszystkich swoich przedmiotach
w jeden porządnny system jest
treścią systematycznej Encyklopedii.*

(F.H.L. Lewestam, Hasło **Nauka**,
Encyklopedia powszechna, T.19, 1865 s. 243)

Postęp i zmiany zakresu badań nauki najczęściej śledzi się na podstawie prac, przedstawiających nowe odkrycia i metody badań. Odbiciem tego są między innymi mało dotąd wykorzystane hasła encyklopedyczne. Informacje w nich zawarte analizować można uwzględniając różne aspekty. W opracowaniu tym szczególną uwagę skupiłam na zmieniającej się definicji archeologii w okresie kiedy kształtowała się ona jako współczesna nauka, a więc od czasów pozytywizmu do początków lat międzywojennych. Odzwierciedleniem tych zmian była też terminologia i język, którym się posługiwano, co najlepiej przedstawiają cytaty.

Przegląd encyklopedii oparłam na poszukiwaniach w bibliotekach i pracy P. Grzegorzcyka *Index lexicorum poloniae* (1967), która nie obejmuje jednak niektórych małych wydawnictw, ograniczających się w zasadzie do wyjaśnienia etymologii słowa „archeologia”. W moim opracowaniu uwzględniłam je, pominęłam natomiast *Encyklopedię polską*, ponieważ miała ona charakter monograficzny. W rezultacie wykaz omawianych encyklopedii przedstawia się następująco:

1. *Encyklopedia powszechna* [tzw. *Orgelbranda*], T. 1–28. Warszawa 1859, 1868. S. Orgelbrand. *Tegóż*: T. 1–12, 1872–1876; T. 1–11, 1877–1878 + suplement 1879; 1883–1884 + suplement 1–2; T. 1–16, 1898–1904 + suplement, T. 17–18, 1911–1912, (skrót w tekście EP).
2. *Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej*. Wydana staraniem „Tygodnika Ilustrowanego” i „Wędrowca”. Red. Franciszek Maksymilian *Sobieszkański*. T. 1–12. Warszawa 1872–1877, (skrót w tekście EOWL).
3. *Encyklopedia kościelna* podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Waltego z licznymi jej dopełnieniami. Przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez X. Michała *Nowodworskiego*. T. 1–33. Warszawa 1873–1933, (skrót w tekście EK).
4. *Podręczna encyklopedia powszechna*. Wydana pracą i staraniem Adama *Wilickiego*. Cz. 1–3. Warszawa 1873–1875 „Przegląd Tygodniowy”, wyd. 5 T. 1–6. 1894–1901, (skrót w tekście PEP).
5. *Encyklopedia powszechna kieszonkowa wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim używanych*. Warszawa 1891. Noskowski, (skrót w tekście EPK).
6. *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 1–55. Warszawa 1892–1914. S. *Sikorski*, (skrót WEPI, niedokończona).
7. *Encyklopedia. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy*. Red. Ludwik *Finkel*. T. 1–2. Lwów 1898 „Macierz Polska”, (skrót w tekście E).
8. *Encyklopedia podręczna ilustrowana*. Według 2 najnowszego wydania „Macierzy Polskiej” we Lwowie uzup. i opr. do użytku naszych czytelników, T. 1–4. Warszawa 1905–1907. „Słowo”, (skrót w tekście EPI).
9. *Encyklopedia popularna ilustrowana. Treść wszystkich gałęzi wiedzy podana przystępnie*. T. 1–4. Warszawa 1909–1912 „Wiadomości Codzienne”, (skrót w tekście EPI).
10. *Encyklopedia wychowawcza*. Red. J.T. *Lubomirski*, E. *Stawiski*, S. *Przysłowski*, J.K. *Plebąński*. T. 1–8. Warszawa 1881–1913, (skrót w tekście EW, niedokończona).
11. *Encyklopedia handlowa*. Warszawa 1891, (skrót w tekście EH).
12. *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. 1–44. Warszawa 1904–1916, (skrót w tekście PEK).
13. *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. Zygmunt *Gloger*. T. 1–4. Warszawa 1900–1903 (skrót ESI).

14. *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. Stanisław Ptasiński. Lublin 1921.
15. *Encyklopedia powszechna. Ultima Thule*. Stanisław Franciszek Michalski. T. 1–10. Warszawa 1927–1932., (skrót w tekście EPUT, niedokończona, ostatnie hasło Taglioni).
16. *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*. T. 1–18. Kraków 1929–1932 „Gutenberg” + uzupeł.; T. 19–20 [1933], (skrót w tekście WIEP).
17. *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*. Red. Stanisław Lema. T. 1–6. Warszawa 1927–1938, T. 6: Suplement A–Z (skrót w tekście IETEM).
18. *Świat i życie. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury*. Red. nac. Zygmunt Łępciki. T. 1–5. Lwów 1933–1939.

Z przedstawionych wydawnictw najwięcej materiałów do rozważań dotyczących XIX w. znaleźć można w kolejnych wydaniach *Encyklopedii powszechnej* i w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*. Pogląd na kształtowanie się archeologii jako nauki, oraz zakresu jej badań, daje porównywanie kolejnych edycji, a także definicji nauk pokrewnych archeologii, takich jak etnografia, antropologia, historia sztuki. Dotyczy to szczególnie XIX w. kiedy te nauki zaczęły się wyodrębniać.

STAROŻYTNOŚCI – ANTYKWARYZM – ARCHEOLOGIA

Terminy starożytnictwo, antykwaryzm i archeologia miały w XIX wieku, a nawet później nieco, odmienne od współczesnego znaczenie i często były używane zamiennie. Oprócz obserwacji zmian w opracowaniach, ważnym elementem wskazującym na genezę danej nauki są też informacje permanentnie powtarzane. W naszym przypadku należy do nich etymologia słowa „archeologia”. Termin ten wyjaśniany jest we wszystkich opracowaniach na samym początku, jako pochodzący od greckiego „archaios” – dawny, starożytny i „logos” – mowa, nauka. Interpretacja ta jest do dzisiaj jednoznaczna i nie budzi zastrzeżenia. Zakres terminu „starożytności” natomiast, powtarzający się jako podstawowy desygnat „archeologii” (najczęściej pisano na wstępie: „archeologia jest to nauka o starożytnościach”) jest mało precyzyjny i dlatego na początku trzeba wyjaśnić, że pojęcie to powstało w czasach Oświecenia w związku z zainteresowaniami sztuką starożytnej Grecji i Rzymu (wypowiadali się na ten temat szerzej A. Abramowicz, 1987 s. 195, R.B. Momigliano, 1955 s. 73, A. Schnapp 1982). Rozwój idei starożytnictwa nastąpił głównie we Francji w czasie rewolucji francuskiej. W Polsce zainteresowania te wystąpiły w końcu XVIII wieku i wyraziły się w kolekcjonerstwie,

rozwinęły natomiast w XIX wieku w czasach romantyzmu. Na ogół przyjmuje się, że od drugiej połowy XIX wieku, w związku z rozwojem takich nauk jak archeologia, etnografia, muzealnictwo i historia sztuki starożytnictwo uznać należy za ruch amatorski. W wydawnictwach encyklopedycznych jako pierwszy zwrócił uwagę na mało precyzyjny zakres terminu „starożytności” T. Korzon w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* w 1901 roku (hasło **Archeologia**, T. 4 s. 604) pisząc, że pojęcie to jest „nader obszerne i nieuchwytnie”, ponieważ obejmuje „wszystkie objawy minionej twórczości człowieka, we wszystkich materialnych i duchowych jej pamiątkach”. W związku z tymi wątpliwościami nie od rzeczy będzie przypomnieć co pisali pod hasłem **Starożytności** inni autorzy.

F. Lewenstam w *Encyklopedii powszechnej* w 1867 roku stwierdzał, iż **Starożytność** to okres od najdawniejszych czasów do wędrówek narodów czyli do upadku zachodniego państwa rzymskiego. „W ściślejszym tego słowa znaczeniu nazywamy także starożytnością pierwotne dzieje każdego pojedynczego narodu, zaś tegoż narodu starożytnościami, pomniki narodowe, pochodzące z najdawniejszej epoki. Takim sposobem powoli zwyczaj językowy odnosić zaczął wyraz Starożytności do wiadomości najdawniejszych obyczajów, instytucji i pomników jakiegoś ludu, mówimy tedy o starożytnościach wschodnich, chrześcijańskich, słowiańskich, germańskich itd. z tem samym prawem co o greckich i rzymskich; w starożytnościach tych posiadamy ważny środek pomocniczy do nauki Historii” (hasło **Starożytność**, EP T. 24, 1867 s. 8, treść tego hasła w wydaniach nie uległa zmianie).

Podobne informacje znajdujemy w *Podręcznej encyklopedii powszechnej* wydanej pod redakcją Wiślickiego – **Starożytność** to okres w historii, trwający do upadku zachodniego Cesarstwa Rzymskiego (476 p.n.e.) i powstania państw chrześcijańsko germańskich.

Jeśli chodzi o inne wydawnictwa, to najczęściej pomijano hasło „Starożytność” (*Encyklopedia powszechna* Gutenberga, *Encyklopedia powszechna. Ultima Thule, Świat i życie*) lub dawano odnośnik do hasła „Archeologia” (*Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej*, T. 11, 1876 s. 274) lub hasła „Świat antyczny” (*Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, T. 5, vol. 1, brak roku wydania s. 182). Z opracowań tych wynika, że co najmniej od połowy XIX wieku rozróżniano terminy „starożytność” i „starożytności” mimo, że w praktyce wyrażano się mało precyzyjnie i mylono je. Definiowanie archeologii jako nauki badającej starożytności utrzymywało się długo. Jeszcze w 1962 roku J. Kostrzewski w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* pisał, że jest to „nauka o starożytnościach zwaną też prahistorią i prehistorią” (hasło **Archeologia**, T. 1, 1962 s. 340). W wydawnictwie tym mamy też hasło **Starożytność i Starożytności**. W pierwszym znajdujemy informację, że jest to okres w historii Europy i Bliskiego Wschodu od

około 4000 lat p.n.e. do końca trwania Cesarstwa Rzymskiego. W drugim autor stwierdza, że jest to „znanstwo i zamiłowanie do zabytków przeszłości wyrażające się w kolekcjonerstwie” sięgające czasów Oświecenia (*Wielka encyklopedia powszechna PWN*, T. 10, 1967 s. 801). Miało ono cechy ruchu amatorskiego. Dane tu zawarte są zbieżne z opracowaniem T. Korzona z przełomu wieków XIX i XX w *Wielkiej encyklopedii powszechniej ilustrowanej*.

Terminy „antyki”, „antykwaryzm”, „antykwariusz”, tak jak „starożytność” zaczęto używać w czasie Oświecenia we Włoszech, kiedy obudziły się zainteresowania starożytnością. Rdzeń wyrazu antyk pochodzi od łacińskiego *antiquus*. Antykwariuszami nazywano w Italii znawców sztuki i pism starożytnej Grecji i Rzymu. Jako jeden z pierwszych taką definicję przedstawił w 1859 r. malarz Jan Piwarski w *Encyklopedii powszechniej* (hasło **Antyk**, EP T. 1, 1959 s. 97; ten sam sens ma definicja w EOWL, T. 1, 1872 s. 392, brak podpisu).

W końcu wieku w *Wielkiej encyklopedii powszechniej ilustrowanej* (hasło **Antykwariusz**, T. 3, 1890 s. 393–394, brak podpisu) podkreślano, że słowo to „dosłownie oznacza starożytnika, to jest badacza lub miłośnika starożytności, i w tym znaczeniu wyraz ten równoznacznym jest z wyrazem archeolog”. Termin ten był wówczas używany we Włoszech i Francji. U nas natomiast pod wpływem Niemców przyjęło się raczej nieco odmienne jego znaczenie określające handlarza starożytnościami – szczególnie książkami. Termin antyki został zarezerwowany dla tzw. przedmiotów dawnych, ale nie koniecznie pochodzących z czasów antycznych. To rozdwojenie znaczenia powyższego terminu obserwujemy także w okresie międzywojennym (EP.UT, T. 1, 1927 s. 282, brak podpisu; *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, T. 1, 1927 s. 72, brak podpisu; WIEP Gutenberga, T. 1, 1929 s. 241; *Świat i człowiek*, T.1, 1933 s. 235).

Termin „archeologia” jest niewątpliwie starszy niż „prahistoria” i ma szerszy zakres. W najstarszych omawianych tu encyklopediach brak jest drugiego z tych terminów, ponieważ jeszcze nie było znaczących odkryć z epoki paleolitu i nie istniała w związku z tym konieczność nazwania tej części historii ludzkości. Jak się przekonamy prahistoria (prehistoria) pojawiła się wraz z zapożyczeniem metod od geologii, które pozwoliły pogłębić wiadomości o epoce kamienia, kiedy nie było źródeł pisanych.

Analizę hasła **Archeologia** zaczniemy od *Encyklopedii powszechniej* (EP, T. 2, 1860 s. 85–89, podpis: K.Wł.W. – jest to K.Wł. Wójcicki), definiowanej jako dziedzina wiedzy obejmująca „całą naukę starożytności”, której zadaniem było „opisywanie i objaśnianie pomników”, to znaczy zabytków materialnych i porównywanie ich ze źródłami pisanymi. Podkreśla się przy tym, że w przeciwieństwie do źródeł pisanych, zabytki materialne są wolne od stronniczości i na tym polega ich szczególna rola („podają one fakta z naiwną szczerością”). W dalszej części

hasła autor stara się sprecyzować definicję i zakres omawianej nauki w następujący sposób: „Archeologia więc ma za przedmiot nakreślić za pomocą pomników obraz starożytnej społeczności. Celem jej jest człowiek i dzieła rąk jego, wszystkie pomniki najpospolitsze i nadzwyczajniejsze...” (EP, T. 2, 1860 s. 86). O ile sztuka jest głównie domeną badania piękna zabytków w kontekście historycznym i zmieniających się stylów, archeologia skupić się miała na opisie zabytków niekoniecznie efektownych, świadczących natomiast o codziennym życiu. Zakrs jej był jednak w wielu punktach zbieżny ze sztuką, co wyrażone jest explicite: „Archeologia obejmuje różne oddziały sztuki. Najpierw budownictwo [...]. Od budownictwa przechodzi się do wytworów sztuki, służących za upiększenie świątyń, pałaców i innych budowli, i naturalnie nasuwa się rzeźbiarstwo” (K.Wł.W., EP, T.2, 1960 s. 87). Dalej wymieniane zabytki to wazy, „przybory religijne, przybory wojenne” i ozdoby (fibule, zausznice). W zakres badań archeologii, pojmowanej jak widać bardzo szeroko, włączona jest też numizmatyka, „dalej pomniki piśmienne, napisy na marmurze, kamieniu, papirusie i pergaminie, prowadzące wprost do lingwistyki, to jest badań narzeczy starożytnych i paleografii, z kąd przechodzi się do dyplomatyki i heraldyki...” (EP, T. 2, 1860 s. 87 K.Wł.W.). W hasle nie znajdujemy natomiast jasno sformułowanego sposobu i metody zdobywania źródeł, za pośrednią wskazówkę może służyć stwierdzenie, że „dziedzina archeologii jest świat zamieszkały niegdyś przez ludy zagrzebane pod jego powierzchnią, która dziś dźwiga nowe narody” (EP, T. 2, 1860 s. 86 K.Wł.W.).

W całym omawianym tekście nie wspomina się o roli wykopalisk będących w myśl współczesnych założeń podstawową metodą zdobywania źródeł. Wiadomo jednak, iż rozkopywano wówczas różne obiekty, tyle że bez odpowiedniej dokumentacji i metody. Postępowanie badawcze, jak już wspomniano, zmierzało do „opisania i objaśnienia pomników”, a także konfrontowania ich ze źródłami pisanymi jeśli takie były. Istotne znaczenie miało poznanie i porównanie stylów, co stanowiło kontynuację metody zapoczątkowanej przez J. Winckelmanna. Archeologia tak zdefiniowana, łączona z historią sztuki starożytnej, pokazać miała, że „każdy naród z powodów pewnych i niewątpliwych, przyjął styl właściwy sobie, który albo przechował, jako dowód poszanowania [...] albo z żalem i wstrętem wyrzekł się go” (EP, T. 2, 1860 s. 88, K.W.Wł). Dalej czytamy, że poznanie stylów jest dla archeologa sprawą podstawową „wiadomością najważniejszą i najpożytniejszą”. Prowadziło to do wyodrębnienia typów (nazywanych początkowo stylami) właściwych dla starożytności egipskich, greckich, rzymskich itd. Metodą tą próbowano też określić cechy właściwe dla zabytków słowiańskich, które z kolei dzielono na charakterystyczne dla terenów polskich, czeskich, rosyjskich. Dociekania zmierzające do wyjaśnienia najstarszej historii poszczególnych ludów stanowiły jednocześnie początek naszej historii wczesnośredniowiecznej. Pamiętać

trzeba, że w tamtych czasach stan badań nie pozwalał ustalić chronologii względnej wielu zabytków, w wyniku czego do prasłowiańskich, nazywanych także pogańskimi, zaliczano niekiedy przedmioty pochodzące z epoki kamienia i czasów późniejszych. W opracowaniu brak jest literatury, wymienia się tylko nazwiska ówczesnych badaczy francuskich, niemieckich i włoskich zajmujących się głównie państwami basenu Morza Śródziemnego.

Hasło **Archeologia polska** (EP, T. 2, 1860 s. 89–90 K.Wł.W.) niewiele mówi o przeszłości pradziejowej, znajdujemy tu raczej informacje o pierwszych badaczach naszej przeszłości, takich jak J. Potocki, który w *Voyage dans quelques parties de la Bass-Saxe pour la recherche des antiquites Slaves* (wyd. 1795) opisał idole prylbickie (były to jak się okazało falsyfikaty) oraz Stanisław Potocki – autor znanej pracy *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski* (1815). Do tłumaczenia zawierającego obszerne fragmenty dzieła niemieckiego badacza autor dodał liczne komentarze.

O krystalizowaniu się u nas omawianej nauki K.Wł. Wójcicki pisze: „prawdziwy początek archeologii polskiej zaczyna się od chwili, kiedy Hugo Kołłątaj, w gronie b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rzucił pierwszy myśl, potrzeby zwrócenia pilnej uwagi i badań na lud nasz, jego podania, obrzędy, pieśni zwyczaj i obyczaj, a zarazem na pamiątki przeszłych wieków, jakie zachowała w łonie swoim ziemia nasza” (EP, T. 2, 1860 s. 89 K.Wł. W.). Ten nurt wyraził się najpierw w poszukiwaniach terenowych Zoriana Dołęgi Chodakowskiego (A. Czarnocki) i w opublikowanej przez niego pracy *O słowiańszczyźnie przed Chrześcijaństwem* (1818). Od tego czasu zaczęto zbierać i rejestrować w terenie nasze „pamiątki”. To właśnie Z. Dołęga Chodakowski i jego następcy, do których autor zalicza J. Lelewela, A. Grabowskiego, W.A. Maciejewskiego, J.Łepkowskiego, T.Żebrowskiego, Z.Pauli, A. Przeździeckiego „postawili ją (archeologię – przyp J.WK.) na stanowisku naukowym”. Główną metodą wówczas było określenie stylu, czyli typologii właściwej dla danego obszaru o ile to możliwe w kontekście historycznym, opartym na źródłach pisanych. Patrząc z dzisiejszego punktu widzenia, archeologia nie była jeszcze wówczas nauką, ponieważ nie miała swoich określonych i odrębnych metod.

Istotnym mankamentem opracowania w *Encyklopedii powszechnej* (1860) było pominięcie skandynawskiego nurtu badań a szczególnie przełomowej pracy Chrystiana Thomsena z 1836 r. *Ledetraad til Nordisk Oldkynighet (Przewodnik po starożytnościach skandynawskich)*, w którym podjęto próbę uporządkowania zbiorów według systemu trzech epok: kamienia, brązu i żelaza. Było to jedno z podstawowych dzieł w historii archeologii. Podział ten znali niektórzy nasi starożytnicy, świadczy o tym praca Eustachego Tyszkiewicza z 1850 r. pt. *Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki i rzemiosł itd w dawnej Litwie*

i Rusi Litewskiej (1850), którą nawet autor hasła zamieszcza w spisie literatury. Nie znajdujemy również prac francuskiego archeologa Boucher de Perthesa dotyczących najstarszych śladów człowieka (np. *Antiquites celtiques et antediluvienes*, 1847–1860). Autorem, którego wpływ na rozwój archeologii uznaje się w omawianym hasle za pierwszoplanowy jest uczoney niemiecki J. Winckelmann. Jego książka *Geschichte der Kunst des Altertums* opublikowana w 1764 r. traktowała dzieje sztuki jako proces historyczny, wprowadzała pojęcie stylu i kładła akcent na analizę dzieła sztuki również od strony materiału. Metoda ta i sposób opisu zabytków sztuki miały wielu naśladowców, znalazły również odzew u nas o czym świadczy wspomniana praca S.K. Potockiego *O sztuce u dawnych czyli Winkelmann polski*. Tak więc około 1860 r. wpływy skandynawskie i francuskie były jeszcze niewidoczne przynajmniej jeśli chodzi o opracowania encyklopedyczne.

Zanim przejdziemy do analizy definicji archeologii w późniejszych latach, zatrzymamy się nieco przy hasłach dotyczących nauk pokrewnych.

Antropologia (EP, T. 1, 1859 s. 970, F.H.L. – są to inicjały F.H. Lewestama), zajmuje dużo mniej miejsca niż archeologia. Określona została jako „nauka o człowieku, czyli nauka o naturze duchowej i fizycznej rodu ludzkiego”. Dzielono ją na „semantyczną” i „psychiczną”. Pierwsza obejmowała „znajomość ciała ludzkiego” a także „przepisów lekarskich i dietetycznych” co zbliżało ją do medycyny. Ponadto miała za zadanie sporządzać „opis zoologiczny rodzaju ludzkiego i jego odmian (rass)”. Jako „nauka o duchu człowieka” łączyła się z „całym prawie obszarem dziejów i etnografii, filologii i nauk politycznych, filologii i teologii, sztuk pięknych itd” Autor zarysowuje tu szeroką, sięgającą Oświecenia koncepcję badania człowieka. Przypomnijmy, że w 1856 r. odkryto szczątki neandertalczyka, poza tym szerokim echem, zwłaszcza we Francji odbiły się badania Boucher de Perthesa. Były to jednak według autora informacje nieugruntowane, tymbardziej, że dopiero od 1859 r. zaczęto uznawać, że człowiek żył w epoce lodowcowej. W tak przedstawionym zakresie antropologii, opartym głównie na literaturze niemieckiej z lat dwudziestych XIX w. (autor wymienia m.in. publikacje Friesa z 1820 r., Heinvotha i Steffensa z 1829 r.), bliższa niż archeologia była jej etnografia, a nawet filologia i teologia.

Etnografia z kolei (EP, T. 8, 1861 s. 464–465, F.H.L.) wyłaniająca się początkowo jako część geografii dała początek również antropogeografii. Jej zakres stanowi „zbiór wiadomości o obyczajach i zwyczajach, ubiorach, religii, oraz formie rządu u obcych mniej zwłaszcza cywilizowanych narodów” (EP, T. 8, 1861 s.464, F.H.L.). Początek tych zainteresowań łączył się z odkryciami geograficznymi i poznawaniem odrębnych od europejskich cywilizacji. Z antropogeografią utożsamiał F.H. Lewestam, za badaczami angielskimi etnologię „zapatrującą się na plemiona i ludy, jedynie na odmiany i dalsze odcienie rass”. Bardzo płodną

metodą tych nauk było przedstawianie wiadomości na mapach geograficznych, przejęte zresztą przez archeologów. Około 1860 r. etnografia rozwinęła się w gałąź nauk historycznych, co wynikało z faktu, iż jej celami badawczymi stawało się „z jednej strony poznanie właściwości umysłowych, ducha narodowego, jednostki ludowej objawiającej się w języku i literaturze, religii i w państwie, jako też w całych dziejach tego ludu” (EP, T. 8, 1861 s. 465, F.H.L.). Jako najbardziej znanych autorów w tym zakresie wymienia się P. Szafarzyka, A. Mickiewicza (pisali o Słowianach), J. Grimma (pisał o Niemcach) i Diffenbacha (znawca Celtów).

W haśle tym, podobnie jak dotyczącym antropologii, nie odnajdujemy informacji świadczących o związkach z archeologią, a przecież niektórzy z wymienionych autorów wykorzystywali zabytki archeologiczne (np. Szafarzyk do odtworzenia etnicznej przeszłości Słowian).

Mimo pokrywających się w wielu punktach zakresów badań historii sztuki i archeologii, ostatnia z tych nauk zaliczana była do dyscyplin historycznych o czym świadczą informacje w haśle **Historia** (EP, T. 11, 1862 s. 884–885, R.L. – prawdopodobnie Rogalski Leon – przyp. J.W.K.). Autor wymienia tu trzy rodzaje źródeł: „1) Tradycyjne czyli podania [...]. 2) Pomniki niepisane czyli nieme, we wszystkim sposobie uważane, ręką ludzką dźwigane kształcone budowle, świątynie, posągi, mogiły, nagrobki, medale. 3) Pomniki pisane czyli mówiące, w napisach lub znakach na pomnikach niemych wyrażone...”. Do „nauk pomocniczych” zaliczana jest przede wszystkim archeologia, hieroglifika, paleografia, epigrafika. Tradycje tego podziału sięgają J. Lelewela, na którego autor powołuje się cytując jego pracę *Nauki dające poznać źródła historyczne*.

W haśle **Sztuka** autor (W.K. – prawdopodobnie Wincenty Korotyński, E.P., T. 24, 1867 s. 753–757) nie wymienia archeologii, koncentruje się głównie na zmieniających się kryteriach piękna i sztuki, w ujęciach takich filozofów jak G. Hegel, F. Schelling a z polskich J. Kremer i K. Libelt.

Nie znajdujemy również wzmianki o archeologii w haśle **Historia naturalna** (EP, T.11, 1862 s. 885–886, brak podpisu). Wymienia się tylko jedną z nowych nauk – paleontologię, zajmującą się „roślinami i zwierzętami zaginionymi”.

W następnych latach, aż do przełomu wieków XIX i XX, interesujące nas hasła w ukazujących się encyklopediach były mniej obszerne, nie podawano również literatury. Wyjątek stanowi tylko *Encyklopedia powszechna*, której kolejne wydania ukazywały się aż do 1912 r., od niej też zaczniemy.

W 1872 roku według hasła w *Encyklopedii powszechnej* **Archeologia** to „badanie starożytności w jej pomnikach i autorach” a w ściślejszym znaczeniu „badanie i naukowe objaśnianie tego wszystkiego, co do nas przeszło z czasów starożytnych w pomnikach dotykalnych czyli materialnych” (EP, T. 1, 1872 s. 267–268, brak podpisu).

Podkreśla się zatem w tym wydaniu „materialny” charakter zabytków archeologicznych, do których zalicza autor „1. Pomniki archeologiczne, rzeźby i malarstwo; 2. kamienie napisowe, napisy, monety, medale, naczynia i narzędzia do rozmaitych służące użytków”. Pierwsze wchodzi według autora w zakres „archeologii właściwej” drugie „numizmatycznej”. Podział ten nie przyjął się u nas, jak również inny podany przez tegoż autora na: „1. archeologię literacką; 2. archeologię sztuków; 3. archeologię zwyczajów, naczyń i narzędzi”. Do tej ostatniej zaliczano m.in. przedmioty służące do użytku codziennego, czyli takie z jakimi styka się archeolog pradziejowy. Można to uznać za zarysowywanie się coraz wyraźniej różnic między historią sztuki starożytnej i archeologią klasyczną a archeologią pradziejową. Definicje te były zgodne z tym, co pisano w zachodnio europejskich encyklopediach, o czym szerzej powiemy przy omawianiu haseł z przełomu wieków. W spisach literatury, która jest nam pomocna przy ustalaniu wpływu nauki europejskiej na naszą archeologię, poczesne miejsce zajmują publikacje niemieckie, następnie francuskie i włoskie (EP, T. 1, 1872 s. 268). Wyjątek stanowi pierwszy raz wymienione w naszych encyklopediach dzieło J. Lubbocka *Pre-historic Man* (pierwsze wydanie 1866 r.).

W zarysie historiograficznym tej nauki w *Encyklopedii powszechnej* podani są przede wszystkim autorzy najważniejszych prac dotyczących różnych obszarów Europy, przy czym podkreśla się, że twórcą archeologii jest J. Winckelmann, „który nietylko umiejętnie ją uzasadnił, ale w ogóle pierwszy z nowoczesnych badaczy, przy rozpatrywaniu dzieł sztuki łączył artystyczny pogląd z najgłębszym naukowym znawstwem [...]. Ze względu na formę przeprowadził wyraźnie różnice narodowe i historyczne, T.j. artystyczne różnice stylu” (EP, T.1, 1898 s. 407, brak podpisu). W efekcie nastąpił podział archeologii ze względu na kryteria geograficzno historyczne na archeologię Grecji, Egiptu itp., w tym również na „północno pogańską”. O ile można uznać, że terytorialny podział był też w dużej części podstawą do wyodrębnienia hasła **Archeologia biblijna** to wyróżnienie **Archeologii chrześcijańskiej** i **Archeologii średniowiecznej** oparte musiało być na na kryterium chronologicznym. Podana literatura wskazuje, że podstawą do tych ustaleń były w dalszym ciągu tylko prace dotyczące historii sztuki i historii z lat osiemdziesiątych XIX w.

Archeologia polska (EP, T. 1, 1872 s. 268–269, brak podpisu) według autora zaczęła się wyodrębniać kiedy H. Kołłątaj zwrócił uwagę na „pomniki z ubiegłych wieków w łonie ziemi zagrzebane”. Początkowo rozwijała się (tak jak gdzie indziej) jako wynik rozbudzenia idei narodowościowych. Dalej podkreśla się doniosłą rolę Zoriana Dołęgi Chodakowskiego autora pracy *O słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818 r.). Dzięki niemu zaczęto rejestrować i częściowo rozkopywać pomijane dotąd przy badaniu naszej przeszłości źródła takie jak

„kurhany, żalniki, horodyszczka, uroczyska”. Powiększały się a także powstawały nowe zbiory zabytków, mające służyć jako świadectwo najdawniejszej historii. Nie mamy tu jednak żadnej informacji odnośnie do chronologii i metod prahistorii polskiej, nie licząc wzmianki, że „zwracano uwagę na budowę i strukturę istniejących dotąd lub leżących w gruzach kasztelów, zamków, kościołów, kontyn, nagrobków....”. Podkreśla się więc znaczenie badań w terenie, polegające na opisie z autopsji. Było to postępowe o tyle, że nie ograniczano gromadzenia zbiorów do przypadkowych znalezisk, przeważnie takich, które były najbardziej efektowne. Dalej jako wybitnych badaczy, którzy przyczynili się do zbudowania u nas podstaw tej nauki wymienia się W. Surowieckiego, J. Lelewela, a później M. Balińskiego, A. Białeckiego, L. Gołębiowskiego, A. Grabowskiego i innych.

Antropologia (EP, T. 1, 1872 s. 231–232, brak podpisu), dzieląca się na dwa podstawowe działy: fizyczną i psychiczną miała specjalizacje. Fizyczna – „historia naturalna rodu ludzkiego” i „etnografia zajmująca się zwyczajami, obyczajami, sposobem życia, językiem”. Zakres antropologii psychicznej był bardzo szeroki, ponieważ obejmował m. in. badania charakterów na podstawie budowy czaszek, chiromancję a także metafizykę (wymienia się tu m. in. G. Hegla). Na końcu wyodrębniona jest także antropologia syntetyczna zajmująca się „dziejami cywilizacji i rozwoju ludzkości” Podane są tu przede wszystkim prace niemieckie.

Etnografia – pod tym hasłem wymienia się też etnologię i antropologię stwierdzając, że są to nauki zajmujące się „poznawaniem człowieka jako członka ludzkości, których granice i przedmiot ściśle dotąd są ograniczone”. Autor proponuje dać im miano „nauk antropologicznych v. humanitarnych lub Antropologii” (EP, T.4, brak roku wyd. s. 94, brak podpisu). Świadczy to o przyjmowaniu na początku lat siedemdziesiątych najnowszych prądów naukowych i jednoczesnym braku ugruntowanego poglądu na zakres przedmiotu badań (Kamiński, 1981 s. 241). Początek tej nauki rozpoczął się od opisu ludów i wyodrębnieniu grup etnicznych, a następnie określeniu ich wieku. Historyczną głębię dały tym badaniom przede wszystkim odkrycia Boucher de Perthesa, a następnie T. Huxleya, K. Vogta, Retzusa i innych uczonych. Z naszych badaczy autor wymienia przede wszystkim J. Łepkowskiego i Z. Glogera.

Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej (1872–1877) wydawana była pod redakcją znanego starożytnika Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego staraniem redakcji „Tygodnika Ilustrowanego” i „Wędrowca”. **Archeologia** – pisano tam – „nauka o starożytnościach plastycznych, rozmaicie była dzieloną. Obejmuje w sobie paleografię, dyplomatykę, epigrafikę numizmatykę, ikonografię, sfragistykę, glytografię” (EOWL, T. 1, 1872 s. 451).

Dalej są krótkie opracowania haseł **Archeologia polska**, **Archeologia rosyjska**, **Archeologia czeska**. Na uwagę zasługuje podkreślanie, że jest to nauka

o „starożytnościach plastycznych” co sugeruje wyodrębnienie przekazów pisanych będących domeną historyków.

Etnografia i Etnologia zostały zdefiniowane łącznie jako „nauki o różnych ludziach ze stanowiska antropologii” (EOWL, T. 5, 1873 s. 195, brak podpisu). Natomiast **Antropologia** jako „nauka uważana głównie pod względem cielesnym” (EOWL, T. 1, 1872 s. 390, brak podpisu). Wydaje się, że autor (prawdopodobnie F.M. Sobieszczański) skłaniał się ku przyrodniczemu, wywodzącemu się z pozytywizmu, nurtowi tych nauk.

To samo można powiedzieć o treści haseł w *Podręcznej encyklopedii powszechnej* (1873–1875) opracowanej przez krąg osób skupionych wokół „Przeglądu Tygodniowego” uważanego za organ pozytywistów warszawskich. Tu również podkreśla się, że **Archeologia** opiera się na źródłach materialnych i jest „nauką o starożytnościach, w ogóle starożytnictwo, szczególnie nauka o antiquitas figurata, t.j. traktująca o pomnikach sztuki u starożytnych w miedzi, kamieniu lub innym jakim twardym materiale. Stanowi naukę współrzedną z filologią, którą obchodzi antiquitas literata, t.j. pisane dzieła starożytnych” (PEP, cz. 1, 1873 s. 152). Mimo, że archeologia jest tu ograniczona, zgodnie z nowymi wówczas tendencjami, do źródeł materialnych, to nadal obiektem zainteresowań są pomniki sztuki. Za początek naszej archeologii uznano ukazanie się (1795 r.) pracy J. Potockiego o idolach prylbickich (hasło **Archeologia polska**, PEP, cz. 1 s. 153).

Antropologię zdefiniowano bardzo zwięźle jako „naukę o rozwoju człowieka i jego duchowych przymiotach” (PEP, cz. 1 s. 127). Podkreślenia wymaga tu użycie zwrotu właściwego dla ewolucjonistów – „rozwój człowieka” i mimo, że nie zostało to szerzej rozwinięte, świadczy o przenikaniu do wiedzy encyklopedycznej nowych prądów.

Etnografię i etnologię, tak jak w poprzednio omawianej encyklopedii (tzn. EOWL) opracowano w jednym haśle jako nauki zajmujące się „opisaniem ludów, oznaczające dwie pokrewne, ale samodzielne umiejętności” z tym, że etnologia, nazywana także antropogeografią, uważana była za część historii naturalnej człowieka (PEP, cz. 1, 1873 s. 758).

W *Encyklopedii kościelnej* (1873–1933) znajdujemy hasło **Człowiek** napisane w tonie dogmatyczno-biblijnym krytykującym ewolucjonizm i tezę o długiej historii człowieka (EK, T. 3 s. 667–672, N – hasło napisał prawdopodobnie wydawca M. Nowodworski). Autor uważa stworzenie człowieka przez Boga za fakt historyczny. „O początku rodzaju ludzkiego nauki przyrodnicze nie są w stanie nie tylko nic powiedzieć, ale nawet postawić poważnej naukowej hipotezy” (EK, T. 3, 1874 s. 670, N).

W piątym wydaniu *Podręcznej encyklopedii powszechnej* redagowanej i uzupełnionej przez Adama Wiślickiego (1894–1901), w definicji hasła **Archeologia**

znajdujemy powtórzenie w nieco odmiennej formie, że jest to „nauka o starożytnościach, o przeszłości w ogóle, zwłaszcza znajomość pomników sztuki, oraz innych jakichkolwiek dotykalnych zabytków przeszłości; przede wszystkim klasycznej, w przeciwstawieniu do filologii [...] założycielem archeologii w tym znaczeniu jest Winckelmann” (PEP, T. 1, 1894 s. 192, brak podpisu).

Jeszcze raz uwydatniają się tu związki rodowodowe z historią sztuki starożytnej. W spisie literatury na pierwszym planie są prace autorów niemieckojęzycznych (O. Müller: *Handbuch der A.*; Stark: *Systematik und Geschich. der A.* z 1880 r.). Najciekawsza w tym wydaniu *Podręcznej encyklopedii powszechnej* jest uwaga w haśle **Antropologia** stwierdzająca, że przeszłością zajmuje się „antropologia historyczna czyli prehistoria” (PEP, T. 1, 1894 s. 170, brak podpisu). Termin prehistoria jest *novum* w tego rodzaju naszych opracowaniach. Głównym ośrodkiem tak pojmowanej archeologii była w tym czasie Francja (prace Boucher de Perthes i G. de Mortillet).

Etnografia i Etnologia tak, jak w pierwszym wydaniu są opracowane razem; nie uległa zasadniczym zmianom także treść hasła.

W *Encyklopedii powszechnej kieszonkowej wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim używanych* (wyd. 1891) o **Archeologii** znajdujemy tylko informację, iż „bada starożytności” (EPK, 1891 s. 54). **Antropologię** „naukę o człowieku, jego rozwoju i charakterze” dzieli niepodpisany autor na „fizyczną, duchową, socjalną, lekarską i filozoficzną” (EPK, 1891 s.48, brak podpisu). **Etnografia**, nazywana też antropologią „opisuje człowieka jako członka ludzkości, jego historię” (EPK, 1891 s.386, brak podpisu).

W opracowaniu tym brak jest jeszcze wyraźnych zakresów omawianych nauk, dotyczy to zresztą również poprzednio omawianych wydawnictw. Wynikało to z jednej strony z ówczesnego poziomu badań i nakładania się wpływów anglosaskiej koncepcji nauk antropologicznych na inne poglądy zachodnio europejskie, z drugiej zaś strony ze zbieżności danych źródłowych, które do dzisiaj w praktyce badawczej nie pozwalają ściśle określić kiedy kończy się domena działania etnologa a zaczyna etnografa, antropologa, a nawet archeologa. Widać to w wydanym w 1987 r. *Słowniku etnologicznym*.

W 1898 r. ukazała się mała, dwutomowa (wyd. we Lwowie) *Encyklopedia. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy*, pod redakcją L. Finkla, gdzie **Archeologia**, określona co prawda jako nauka zajmująca się starożytnościami, podzielona jest już wewnątrznie zgodnie z nowymi kryteriami na przedhistoryczną „kiedy ludzie jeszcze nic nie pisali o dziejach i wtedy nazywa się przedhistorią” i historyczną zajmującą się czasami późniejszymi, do których mamy dokumenty pisane (E., T.1, 1898 s. 47, brak podpisu).

Antropologia (E., T.1, 1898 s. 41, brak podpisu), jest tu zdefiniowana zwięźle jako nauka o fizycznych właściwościach człowieka oraz o „rozmaitych rasach ludzkich”.

Etnografia natomiast „zajmuje się umysłowymi właściwościami ludów, plemion i ras, a więc ich sposobem życia, ich pieśniami i legendami” (E., T. 1, 1898 s. 363).

Najsilniejsze związki łączą ją z archeologią i antropologią. Brak tu niestety bliższej interpretacji tych więzi.

Tej samej treści definicje, zostały powtórzone kilka lat później w *Encyklopedii podręcznej ilustrowanej*, wydawanej w kręgu „Macierzy Polskiej” we Lwowie, oraz z niewielkimi różnicami (brak podziału na przedhistoryczną i historyczną) w *Encyklopedii popularnej ilustrowanej*. Jest to odbiciem refleksji nad podziałem wewnętrznym, wynikającym z nieco odmiennego zestawu źródeł. Tendencja ta będzie się pogłębiać w latach następnych.

Pośród encyklopedii specjalistycznych, które ukazały się na przełomie XIX i XX wieku trzeba wymienić *Encyklopedię wychowawczą*, *Encyklopedię handlową*, w której znajdujemy hasło **Czasy przedhistoryczne**, *Encyklopedię kościelną* oraz *Encyklopedię staropolską*.

W pierwszej z nich pod hasłem **Archeologia** brak omówienia, znajdujemy natomiast odnośnik do hasła **Starożytności**, ale wydawnictwo to nie zostało ukończone i ostatni tom kończy się na literze „P”. Obszerne opracowania, pióra S. Lutostańskiego doczekała się tu **Antropologia** (EW, T. 1, 1881, 262–272, Lutostański), pojmowana szeroko, jako badająca rozwój i kulturę człowieka. We wstępnym zdaniu jest ona scharakteryzowana zgodnie z koncepcjami zachodnio-europejskimi a ściśle francuskimi P. Broca, jako umiejętność „zajmująca się badaniem rodzaju ludzkiego, rozważanego w całości, szczegółach i w stosunku do otaczającej przyrody”.

W *Encyklopedii wychowawczej* na szczególną uwagę zasługuje bardzo szeroko i wnikliwie opracowane przez Izzydora Kopernickiego hasło **Etnografia i Etnologia**, w którym autor dał zarys metod i zakresu tych nauk aktualny do dzisiaj (EW, T. 3, 1883, s. 620–645, Kopernicki). I. Kopernicki zajmował się też z powodzeniem archeologią, stąd szerokie nawiązania do tej nauki. Rozważając związki etnografii i etnologii z innymi naukami, autor, wymienia na pierwszym miejscu geografę, która według niego determinuje cechy fizyczne i psychiczne człowieka, następnie historię, statystykę, archeologię przedhistoryczną i historię sztuki. Według I. Kopernickiego szczególnie bliska etnografii jest archeologia, ponieważ tak samo bada ludy pierwotne, tyle że we wcześniejszych epokach. Stąd też używano w okresie pozytywizmu na jej określenie terminów „paleontologia” i „paleografia”, które potem całkowicie zmieniły swój zakres. Niestety, autor zajmujący się przecież

czynnie archeologią nie widział jej odrębności, polegających chociażby na odmiennych metodach oraz na tym, że bada ona przede wszystkim ślady materialnej działalności człowieka. Było to podejście typowe dla ewolucjonistów, z tym że doszukać się można także wpływów determinizmu geograficznego a nawet historyzmu.

Na koniec trzeba podkreślić, że zakres i definicja etnografii i etnologii podana przez I. Kopernickiego, była jak na ówczesne czasy bardzo trafna i jest w dużej mierze aktualna (patrz *Słownik etnologiczny*, 1987 i szerzej J. Wrońska, 1992).

W *Encyklopedii handlowej* hasło **Czasy przedhistoryczne** (EW, 1891 s. 4–7) opracował Adolf Dygasiński, znany literat, zajmujący się w młodości archeologią. Skoncentrował się on nie na definicji tej nauki, ale na podaniu podstawowych informacji o jej podziale wewnętrznym opartym na „postępie i wyrobach ręki ludzkiej” (epoka kamienia, brązu i żelaza). Hasło napisane zostało w duchu ewolucjonistycznym, autor nawiązał jednak jeszcze do metod J. Winckelmanna i historii sztuki, co świadczy o głęboko zakorzenionym wpływie dzieła uczonego niemieckiego. Dominowało jednak podejście ewolucjonistyczne, o czym może świadczyć tytuł hasła (**Czasy przedhistoryczne**) zbieżny z tytułem pracy znanego ewolucjonisty J. Lubbock (*Prehistoric Times*), która miała duży wpływ tak, na naszych, jak i innych europejskich uczonych. A. Dygasiński nie używa jednak terminów „paleolit” i „neolit”, mimo że były one wprowadzone przez wspomnianego etnologa. Posługuje się natomiast dla starszej epoki kamienia przestarzałym już wówczas podziałem E. Larteta (1851) na epokę mamuta i renifera, natomiast młodszy okres dzieli na dwa etapy – „odpadów kuchennych” i „mieszkań nawodnych”. Było to niezgodne z przyjętą już wówczas chronologią, chociażby z tego powodu, że śmietniska muszlowe łączono z pewnymi tylko terenami Danii.

Paradygmat ewolucjonistyczny znalazł odzwierciedlenie w *Podręcznej encyklopedii kościelnej*. W hasle **Człowiek** napisanym przez X. Dr Wais (PEK, T.7/8, 1905 s. 293–299) czytamy „Za pomocą stopniowych, a odbywających się w zwierzętach transformacji, ewolucja przygotowała i udoskonaliła „muł ziemi”, dopóki Bóg nie połączył go z duszą, którą bezpośrednio stworzył. A uczynił to albo w chwili poczęcia pewnego wybranego płodu zwierzęcego albo – za czym oświadcza się większość – wtedy, gdy owo zwierzę posiadało już doskonale rozwinięte narządy” (PEK, T. 7/8, 1905 s. 299).

Termin „archeologia” jest użyty w hasłach **Archeologia biblijna** (PEK, T. 1/2, 1904 s. 306–307) i **Archeologia chrześcijańska** (PEK, T.1/2, 1904 s. 306–307), ma ona jednak szeroki zakres znaczeniowy sprzed okresu przemian pozytywistycznych. W związku z tym opracowany jest na podstawie źródeł pisanych i zabytków sztuki, głównie sakralnej.

Hasło **Antropologia** (PEK, T. 1/2, 1904 s. 243, podpisane „W” – prawdopodobnie Weis) zaczyna się cytatem z J. Quatrefrègesa i zgodnie z koncepcją większości badaczy francuskich w zakres tej nauki wchodzi także archeologia. Czytamy tam: „A. historyczna, bada pochodzenie człowieka, dawność i stan pierwotny, jego cywilizację, sposób życia w epoce kamiennej i brązowej, powstawanie ras, plemion, narodów” (PEK, T. 1/2, 1904 s. 243, W).

Znana na przełomie wieków i nie tracąca na aktualności *Encyklopedia staropolska* Zygmunta Glogera pisana była pod kątem informacji historyczno-etnograficznych. Jej motto miało wydźwięk patriotyczny: „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek”. Brak w niej natomiast, takich haseł jak „Archeologia” czy „Prahistoria”. Nie znaczy to, że autor nie podawał wiadomości opartych o dane archeologiczne, szczególnie jeśli chodzi o okres wczesnośredniowieczny (np. o grodach, zausznicach, żarnach). W opracowaniu *Słowianie starożytni, ich charakter, pojęcia, zwyczaje* oparł się jednak tylko na dokumentach pisanych. Z. Gloger nie rozpatruje w swoich opracowaniach różnic w bazie źródłowej wyodrębnionych już wówczas dyscyplin, skupia się natomiast na zarejestrowaniu tego wszystkiego co odnosiło się do szeroko pojętej kultury staropolskiej i to stanowi główną wartość tego wydawnictwa.

Najobszerniejsze i najbardziej interesujące nas hasła ukazały się na przełomie wieków, kiedy w zasadzie ugruntowany był już nowy model archeologii. Należały do nich przede wszystkim opracowania w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* (1891–1914) i w nowym wydaniu *Encyklopedii powszechnej* (1898–1904). W pierwszym wydawnictwie ogólne dane o zakresie i stanie badań archeologii opublikował Tadeusz Korzon (WEPI, T. 4, 1901 s. 604–606, T.K.) a wyodrębnione po raz pierwszy hasło **Archeologia pierwotna** Ludwik Krzywicki (WEPI, T. 4, 1904 s. 606–609, L.Krz.). T. Korzon podaje bardzo rzetelną analizę źródeł i celów poznawczych omawianej nauki. Stwierdza, że przedmiotem badań archeologii w najogólniejszym znaczeniu są: „wszelkie zabytki przeszłości [...]. W znaczeniu ściślejszym przedmiot archeologii rozciąga się jedynie na zabytki materialne sztuk (architektury, plastyki i malarstwa) i rzemiosł minionych wieków” (WEPI, T.4, 1902 s. 604, T.K.). Przedstawiony powyżej zakres archeologii nazywany szerszym, wyraźnie określa tę naukę jako historyczną a tzw. przez autora ściślejsze znaczenie łączy ją z historią sztuki. W dalszej części definicji T. Korzon stwierdza: „Odkrycie i krytyczne zbadanie tych zabytków, co do czasu, miejsca i źródeł ich powstania, co do stylistycznych i technicznych cech (ma to określenie to samo znaczenie co typologicznych – przyp.J.W.K.) i naukowej wartości – oto właściwe zadanie archeologii” (WEPI, T. 4, 1901 s. 604, T.K.). Znajomość materialnej twórczości człowieka uzupełniona, jak pisze T. Korzon „twórczością ducha” daje możliwość poznania całości kształtu kultury. Autor zakłada więc, że archeologia

(uzupełniona, jeśli to możliwe m. in. danymi historycznymi) jest w stanie objąć całokształt działalności człowieka. Takie przedstawienie zadań archeologii przez historyka tej miary co T. Korzon, miało duże znaczenie, tym bardziej, że niektórzy uczeni (np. A. Brückner) podważali wiarygodność badań przedhistorycznych. Toczyła się zresztą w tym czasie dyskusja nad tymi problemami (A. Abramowicz, 1991 s. 82). Określając miejsce archeologii wśród pokrewnych dyscyplin T. Korzon stwierdza, że najbliższe związki łączy ją z historią sztuki, co wynika przede wszystkim z faktu, że nauki te mają często wspólne źródła. Są to posągi, rzeźby, ślady budowli starożytnych, numizmaty itd. Wspomina też o innym terminie określającym te badania – antykwaryzmie, używanym w krajach zachodnich zamiennie z archeologią. Prąd ten oparty na badaniach przekazów pisanych nie zakończył się całkowicie w czasach Odrodzenia.

Refleksje nad miejscem nauk pomocniczych historii, do których zalicza się paleografię, dyplomatykę, sfragistykę, heraldykę i numizmatykę prowadzi T. Korzona do wniosku, że są one „węzłami łączącymi archeologię z historią”. Podstawowy wewnętrzny podział omawianej nauki na archeologię przedhistoryczną i historyczną oparty jest według autora przede wszystkim na chronologii, a w przypadku czasów późniejszych (historycznych) również na podziale geograficznym (archeologia wschodu, klasyczna, słowiańska). Brak jednak uwag o nieco odmiennym rodzaju źródeł i metod. Z zarysu historiograficznego wynika, że za twórcę archeologii T. Korzon uważa J. Winckelmanna. Z rozwojem nauki łączyło się powstawanie instytucji, wykładów uniwersyteckich, kongresów międzynarodowych oraz ożywienie poszukiwań w Egipcie, Palestynie, Niniwie, Babilonie, Azji Mniejszej (Troja), w Grecji i Włoszech. Dalej pisze T. Korzon o postępie w dokumentowaniu, do którego przyczyniło się m. in. wprowadzenie fotografii.

W załączonej, niezbyt obszernej literaturze, jako podstawowe wymienia prace F. Starke z 1880 r. o systematyce naukowej „archeologii sztuki” a z polskich A. Narkiewicza-Jodki *Szkic historyczny umysłowego i artystycznego rozwoju ludzkości od zawiązku pierwszych społeczeństw do początku sztuki chrześcijańskiej* (1889), którą uważa co prawda za „mało systematyczną”, ale cenną ze względu na informacje o różnych zbiorach europejskich.

Część hasła, zatytułowanego **Archeologia przedhistoryczna** (pióra L. Krzywickiego) zaczyna się od uściślenia zakresu chronologicznego oraz celów badawczych i jest przepełniona ideologią ewolucjonistyczną. W związku z tym uwidacznia się zbliżenie do etnografii, która była pomocna przy interpretowaniu wielu problemów związanych z kulturami przedhistorycznymi. Jednocześnie również dla L. Krzywickiego, tak jak dla T. Korzona archeologia była częścią najdawniejszej historii, bowiem „Historia ludów rozpoczyna się tam, gdzie się znajdują dokumenty pisane, świadczące o zaszłych zdarzeniach. Lecz inne nauki dostarczyły jej

środków przeniknięcia w dalszą przeszłość. Materiałem dla badacza stały się narzędzia, oręż i dowody techniki, które szczątkowo dochowały się z tamtych czasów. Historia pisana na zasadzie tych świadectw, przestaje być historią osób, a zamienia się w bezimienną opowieść o dziejach kultury ludzkiej. Pomocniczką jej jest etnografia, opisująca dzisiejsze ludy pierwotne, bo ukazuje w terażniejszości dawne kopalne kultury techniczne i z pewnym prawdopodobieństwem, kreśli na tej podstawie obraz ówczesnego ustroju społecznego” (WEPI, T. 4, 1901 s.606, L.Krz.).

Taksonomia Krzywickiego („archeologia przedhistoryczna”, „archeologia protohistoryczna”) zaczerpnięta jest z kręgu kultury francuskiej. Autor przytacza nawet oryginalną pisownię terminów. Rozróżnienie to nie zostało jednak u nas zaakceptowane, powstało natomiast określenie „archeologia wczesnośredniowieczna”. Jeśli chodzi o „archeologię przedhistoryczną” to rozwinęła się ona w oparciu o metody zaczerpnięte z nauk przyrodniczych, głównie geologii (stratygrafia), które pozwoliły właściwie określić starożytność człowieka i uporządkować chronologię względną. Przyjęto dla niej termin prahistoria.

Nowe nurty w omawianej nauce, których początek przypada według L. Krzywickiego, około 1870 r., w ciągu trzydziestu lat spowodowały, z jednej strony zawężenie zakresu archeologii, z drugiej wydłużyły chronologię przesuwając początek istnienia człowieka do epoki lodowcowej. Opierając się na ewolucjonistycznej koncepcji rozwoju techniki, dla epoki kamienia wyróżniono za J. Lubbockiem dwa okresy: wcześniejszy „kamienia łupanego czyli paleolityczny” i „kamienia szlifowanego czyli neolityczny”. W zarysie badań tego kierunku archeologii, powstającego u nas mniej więcej w tym samym czasie jak w krajach europejskich, podaje L. Krzywicki podstawowe informacje o osiągnięciach skandynawskich (wprowadzenie podziału na trzy epoki) a następnie francuskich, które były ich rozwinięciem, szczególnie jeśli chodzi o paleolit. Wiele wniósł tu także badania śmietnisk muszlowych w Danii, a następnie osad palowych w Szwajcarii, ponieważ pozwoliły potwierdzić i uściślić chronologię względną w ramach systemu trzech epok. Pozwoliły także wnikliwie spojrzeć na uwarunkowania gospodarcze, kulturalne i geograficzne. L. Krzywicki nie wchodzi w szczegóły tych osiągnięć, ale jako wybitny socjolog potrafi wskazać na znaczenie badań kompleksowych dawnych społeczeństw. Tego właśnie było potrzeba ówczesnej archeologii. Ponadto znając znaczenie systematyki G. Mortilleta dla archeologii francuskiej i europejskiej (podział paleolitu na okres szelski, mustierski, solutrejski i magdaleński) jednocześnie, zgodnie z najnowszymi wówczas spostrzeżeniami ostrzegał, że nie może być ona wprowadzana automatycznie w innych krajach, ponieważ istniały różne rytmy rozwoju, związane z innymi uwarunkowaniami. W dalszej części L. Krzywicki pisze, że jeśli nawet znajdują się narzędzia analo-

giczne do francuskich pod Krakowem „nie należy stąd wyciągać wniosku, aby były one tym ostatnim współczesne; na podstawie bowiem narzędzi, wypadaloby dzisiejszego grenlandczyka uważać za współczesnego reniferom Francji” (WIEP, T. 4, 1901 s. 608, Krzywicki). Podkreślał też wagę badań całokształtu życia w minionych epokach i w związku z tym najbardziej cenił informacje uzyskane przy odkrywaniu osad nawodnych w Szwajcarii. Jako ewolucjonista starał się L. Krzywicki wyjaśnić genezę człowieka i jego ras opowiadając się w tej kwestii za kilkoma ogniskami rozwoju cywilizacji. Uwzględniając kanon trzech epok, nie był schematystą i uważał, że „oddzielne punkty globu ziemskiego rozwijały się niezależnie”. Dostrzegał też znaczenie dyfuzji kulturowej, a wykazanie jak przebiegało „wzajemne oddziaływanie, o ile istniało, wpływów” uznawał za jedno z naczelnych zadań archeologii. W poglądach tych uwidacznia się zbieżność z tezami występującymi w prądach post ewolucjonistycznych rodzących się w kręgach antropologów kulturowych. Opracowanie L. Krzywickiego przedstawione w omawianej encyklopedii było, jak na tamte czasy bardzo nowoczesne i pobudzające do konceptualizacji oraz do badań kompleksowych. Niestety, nie zostało należycie docenione i kontynuowane. Wydaje się, że w okresie międzywojennym, prahistorykiem, który kontynuował ten kierunek był Leon Kozłowski. Opracowanie L. Krzywickiego należało do najlepszych i dlatego przytoczymy tu dokładnie literaturę wraz z ciekawymi komentarzami (s. 609): „Podręczniki: Lubbock: *Prehistoric times* (dzieło przestarzałe, lecz ważne z powodów metodologicznych, gdyż zawiera dane archeologii i etnografii); Ranke: *Der Mensch* (T.II), lecz przede wszystkim Mortillet: *L’Homm pré-historique* (2 wyd., przewyborny podręcznik); Nadaillac: *Les premiers hommes et les temps préhistoriques* 1881 (obfity materiał, lecz opracowany z małą krytycznością); Cartailhac: *La France préhistorique* 1889 (cenne dzieło)”. Jeśli chodzi o najnowsze dane, dotyczące postępu w badaniach archeologicznych, L. Krzywicki odsyła do czasopism „*Materiaux pour l’archéologie préhistorique*”, „*Revue d’anthropologie*”, „*Mittheilungen der antrhr. Gesellschaft*”. Gdy porównamy treść tego hasła z opracowaniami w encyklopediach obcych, widać sporo analogii we francuskiej *La Grande Encyclopedie* wydawanej w latach 1885–1901, (**Archéologie** T. 3, brak roku wyd. s. 640 i nast., E. Babelon; **Archéologie préhistorique**, Alexandre Bertrand s.642–643), jak również w angielskich – np. *The Encyclopaedia Britannica* (nawet w jej wydaniu *New American Supplement*, T. 2, 1907 s. 291 i nast.). Dotyczy to również opracowania T. Korzona. Archeologia przedhistoryczna określana jest wszędzie jako nauka obejmująca okresy kiedy nie było źródeł pisanych. Podkreśla się też, szczególnie we francuskiej, że powstała dzięki odkryciom Boucher de Phertesa, E. Larteta i Ch. Lylla.

Hasło **Archeologia polska** napisane jest przez kilku autorów głównie przez A. Czołowskiego i Z. Glogera (T. 4, 1891 s. 627–629, C. i Z.G, oraz część od s. 229 do s. 232, T.K. i K.G.). W pierwszej, informacyjno-bibliograficznej części wiadomości są zbieżne z przedstawionymi w innych encyklopediach. Za pierwszych archeologów uznaje się Jana i Stanisława Potockich, ale inspirującą ideę, która przyczyniła się do zainteresowania przeszłością przedstawił Hugo Kołłątaj w 1802 r. (list do J. Maja), ponieważ podniósł on konieczność badania całokształtu kultury ludowej wraz z relikdami, które „zachowała ziemia nasza w swoim łonie”. Prowadziło to do uświadomienia potrzeby badań terenowych i zbierania dawnych pieśni, podań, obyczajów i wszelkich „pamiątek wieków przeszłych”, w tym archeologicznych i historycznych. Autorzy nie piszą, że była to idea ugruntowana konkretnymi wskazaniem metodologicznymi, podkreślają jednak, że pierwszym badaczem terenowym, który stworzył podstawy archeologii polskiej był Zorian Dołęga Chodakowski (A. Czarnowski). Jego celem było rejestrowanie wszystkich przejawów kultury słowiańskiej przed chrześcijaństwem. Dodajmy, że określenie celu badań zawężonego chronologicznie narzucało pewną selekcję w poszukiwaniach i można to uznać obok imperatywu rysowania map za początki metod naukowych. Tak więc należy zgodzić się z autorami uznającymi Z. Dołęgę Chodakowskiego za twórcę „podstaw archeologii polskiej”. Następni, którzy przyczynili się do rozwoju tej nauki byli Wawrzyniec Surowiecki i Joachim Lelewel, oni to „nadali swą wiedzę głęboką właściwy, krytyczny kierunek badaniom”. Autorzy nie uzasadniają na czym polegała ich rola, ale ocena tych uczonych jest trafna i w zasadniczych kwestiach potwierdzona w późniejszych publikacjach (B. Janusz, 1919; J. Kostrzewski, 1949; A. Nadolski, 1961, 1966; W. Hensel, 1964; M. Serejczyk, A. Abramowicz, 1972 i 1992 i inne prace tego autora). Następnie wymienieni badacze starożytności, wśród których znajdujemy, m. in. nazwiska Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów, Wincentego Pola, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Józefa Łepkowskiego, Teofila Żebrowskiego, Franciszka Sobieszczańskiego, Żegoty Paulego przyczynili się według autorów, po pierwsze do rozbudzenia w społeczeństwie zainteresowań archeologią, a po drugie powiększenia różnorodnych zbiorów, obejmujących „wszelkie przedmioty narodowych zabytków”. Wśród osób tu wymienionych jedynie J. Łepkowski posiadał tytuł naukowy, był też kierownikiem pierwszej katedry archeologii w szerokim zakresie, a więc obejmującej także sztukę, historię i etnografię. Świadczy to m. in., iż nauka ta była początkowo hobby ludzi wykształconych. Przegląd najważniejszych prac książkowych zamieszczonych na końcu tego opracowania jest jednocześnie dobrą ilustracją podstawowej literatury przedmiotu. Tutaj nadmienimy tylko, że wymienia się przede wszystkim powtarzane we wszystkich większych encyklopediach książki J.I. Kraszewskiego *Sztuka u Słowian* (1850), A.J. Kohna i C. Mehlisa *Materia-*

lien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa (1879), J.N. Sadowskiego *Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisty Dniepru i Niemna do wybrzeży Morza Bałtyckiego* (1879), A. Przeździeckiego i E. Rastawickiego *Wzory sztuki średniowiecznej* (wydawane w latach 1853–1869), M. Grabowskiego *Ukraina dawna i teraźniejsza* (T.1, 1950). Oprócz publikacji książkowych autorzy podkreślają rolę czasopism takich jak „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej”, „Wiadomości archeologiczne”, „Rocznik Towarzystwa Naukowego” (wyd. w Toruniu), a następnie „Rocznik dla archeologów numizmatyków i bibliografów”, „Dwutygodnik naukowy poświęcony historii, archeologii...”, „Przegląd bibliograficzno-archeologiczny” oraz „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne”. Jeśli natomiast chodzi o periodyki ogólnokulturalne, wymienione zostały: „Biblioteka Warszawska”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Ateneum” i „Kłosa”. Jako wybitnych archeologów publikujących w tych czasopismach autorzy wymieniają A.H. Kirkora, G. Ossowskiego, J. Przyborowskiego, Z. Glogera, A. Pawińskiego, B. Erzepke. Ocena ta jest trafna i zgodna z współczesnymi, nie wiadomo jednak dlaczego pominięto J. Zawiszę, który był redaktorem „Wiadomości archeologicznych” i autorem licznych artykułów. Na uwagę zasługuje podkreślenie przez A. Czołowskiego i Z. Glogera, że byli to „badacze pre-historii” naszych ziem, co sugeruje odróżnienie ich od zbieraczy starożytności krajowych. Bibliografie te zawierają pewne nieścisłości i braki, np. nie wymieniono cieszących się przez długie lata uznaniem książek Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów (*O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej* z 1868 r. K. Tyszkiewicza i *Rzut oka na źródła archeologii krajowej...* z 1842 r. E. Tyszkiewicza). Poza tym niektóre pozycje są z pogranicza archeologii, historii sztuki i etnografii, co świadczy o ówczesnym pojmowaniu zakresu tych nauk (prace J. Sadowskiego, A. Przeździeckiego i E. Rastawickiego).

Informacje przedstawione przez Z. Glogera (WEPI, T.4, 1891 s. 629–632) chronologicznie od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza zamieszczone w odrębnej części hasła są zarysem archeologii polskiej. Opracowanie ma jednak wiele luk i niedoskonałości – np. brak tu znanych już wówczas danych o chronologii. Autor zaczyna od stwierdzenia, że „okres kamienny nosi wspólne cechy z Europą zachodnią”. Wymienia tutaj badania w jaskiniach, prowadzone przez J. Zawiszę, które dostarczyły materiałów z „epoki mamuta”. Był to termin wychodzący już wówczas z taksonomii, zastępowany wprowadzonym przez J. Lubbocka dla najstarszej części epoki kamienia określeniem „paleolit”. Brak też uwagi o różnicach między obrazem epoki kamienia u nas i w innych krajach (zwracać na to uwagę Krzywicki). O badaniach G. Ossowskiego w jaskiniach wspomina się bardzo krótko, przechodząc następnie do informacji o „stacjach krzemienych”, które były śladami osad. Przy ich opisie Z. Gloger nie zamieszcza jednak danych

o typach zabytków ani o ich chronologii. Następną informacją dotyczy rodzajów najczęściej spotykanych pochówków, przy czym łącznie omówiono neolityczne groby skrzynkowe oraz pochówki ciałopalne nie zaznaczając, że pochodziły z różnych epok. Dalej dość obszernie przedstawiono wielkie odkrycie tamtych czasów – posąg Światowita znaleziony w Zbruczu oraz pozostałości grodzisk. Wiadomości w tej części hasła kończą się opisem drzwi gnieźnieńskich i przedmiotów znalezionych w otwartych wówczas grobach królewskich. Ostatni krótki fragment opracowania pt. **Archeologia polska** (WEPI, T. 4, 1891 s. 632, T.K. i K.G.) poświęcony jest uzbrojeniu średniowiecznemu.

Przybliżenie problematyki archeologicznej do antropologicznej oraz związku metodologiczne z geologią najlepiej uwydatniły się w haśle **Człowiek. 5. Starożytność człowieka** (WEPI, T.13, 1894 s. 890–891, L.K.) i **Antropologia** (WEPI, T.3, 1890 s.370–374, L.K.). W pierwszym L. Krzywicki zestawia najpierw najstarsze źródła historyczne i archeologiczne, z których wynika, że najodleglejszych czasów sięgają przekazy pisane pochodzące z Egiptu (5 tys. p.n.e.), następnie z Chin (3 tys. p.n.e.) i hebrajskie (2 i pół tys. p.n.e.). Źródła archeologiczno-geologiczne natomiast cofnęły historię człowieka o setki tysięcy lat i sięgają epoki lodowcowej. Autor przytacza tu datowania Geikego (około 240 tys. lat p.n.) i G. Mortilleta (między 230 a 240 tys. lat p.n.e.). Znamienne jest tu wydłużenie się chronologii najstarszych śladów człowieka, co łączyć należy z wprowadzeniem metody stratygraficznej.

O zmiennym zakresie wiedzy o człowieku pisze L. Krzywicki w haśle **Antropologia** (WEPI, T. 3, 1890 s. 370–375, L.K.) sięgając do początków XIX w. kiedy to obejmowała badania psychiki człowieka (np. u E. Kanta), a następnie uważano ją za część medycyny, teologii lub utożsamiano z archeologią. W drugiej połowie XIX w. E. Tylor użył tego terminu w tytule swojej książki o dziejach techniki i kultury co zapoczątkowało wprowadzenie pojęcia antropologii kulturowej. Według naszego badacza dopiero jednak w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. sformułowana została definicja antropologii odpowiadająca współczesnemu jej profilowi. Zgodnie z interpretacją francuską – głównie J. Quatreforesa nauka ta „bada człowieka w sposób monograficzny, jak to czyni przyrodnik względem jakiegoś zwierzęcia. Obejmuje ona opis zewnętrzny istoty ludzkiej, porównawcze badanie organów i czynności, rozbiór przekształceń, którym typ zasadniczy uległ” (WEPI, T.3, 1890 s. 370, L.K.). W dalszej części autor wspomina o poglądach P. Topinarda uznającego antropologię za gałąź historii naturalnej człowieka. W konkluzji wyróżnia L. Krzywicki trzy specjalizacje tej nauki – antropologię ogólną, zoologiczną i specjalną czyli rasową, przy czym jego koncepcja skłania się ku przyrodniczej interpretacji zakresu omawianej dyscypliny. Znalazło to zresztą odbicie również w innych pracach tego uczonego.

Tendencja do wyodrębniania i określania odmienności bazy źródłowej nowych dyscyplin widoczna jest również w haśle **Etnografia i etnologia** (WEPI, T.19, 1897 s.667–669, J.K.). Zakres badań tych nauk jest według autora zbieżny i właściwiej byłoby „spolszczyć obie nazwy wyrazem ludoznawstwo [...]. Teoretyczną różnicę Etnografii od Etnologii tak niektórzy uzasadniają: pierwsza zajmować się ma badaniami szczegółowymi, przeważnie w formie opisowej; druga uogólnia poszukiwania szczegółowe, zajmuje się plemionami ludzkimi wogóle, klasyfikuje je, a badając jeden szczep lub naród, szuka stopnia pokrewieństwa jego z innymi [...]. Antropologia, jak wiadomo, jest częścią zoologii stanowi przeto historię naturalną człowieka i bada ród ludzki ze strony cielesnej; E. zaś, uwzględniając te badania, ile dotyczą rozwoju uspołecznionego żywota ludzi i ducha ich, zajmuje się przeważnie człowiekiem, a raczej ludzmi, złączonymi już w pewną całość, nie tyle plemienną, ile narodową” (WEPI, T.19, 1897, s. 667, J.K. – prawdopodobnie Jan Karłowicz – przyp. *J. W.-K.*). Przedmiotem badań etnografii są przeważnie pieśni, podania i zwyczaje ludowe. Duże znaczenie mają tu uwarunkowania geograficzne i przyrodnicze, stąd związki z geografją. Innym czynnikiem kształtującym rozwój kultury „są dzieje wewnętrzne i tak zwana prehistoria). Kompleksowe badanie kultury ludowej nie pomija również mitologii, która pomaga określić „stan pierwotnej umysłowości i dostarcza mnóstwa rysów charakteryzujących każdy lud poszczególny”.

Chcąc ustalić zakres nauk humanistycznych zapoznajmy się także z hasłem **Geografia** (WEPI, T.23, 1899 s. 866–871, W.J.). Czytamy tam, że jest to nauka badająca głównie fizyczne i chemiczne właściwości Ziemi, takie jak kształt, wielkość, skład warstw powierzchniowych. W tym kontekście zajmuje się geografia także florą, fauną i człowiekiem. Zakres problemów, które obejmuje ta nauka stanowi tło dla rozważań zarówno archeologicznych jak etnograficznych. Jest to nowe podejście różniące się od przedstawionego w innych wcześniejszych publikacjach, szczególnie w *Słowniku Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Człowiek jednak według dawniejszych koncepcji (F. Ratzel, W. Nałkowski) zajmuje w tych badaniach niewątpliwie sporo miejsca, ponieważ zależny jest od środowiska i jednocześnie wyciska na nim swoje piętno. Z tej właśnie przyczyny krajoznawstwo bywa – jak pisze autor – włączane do tzw. geografii antropologicznej. Jest to jednak klasyfikacja przestarzała i funkcjonująca w „krajach ospale zdążających za rozwojem poglądów naukowych”.

Przy opracowaniu haseł do omawianej encyklopedii przedstawiono zakres nowych dyscyplin (np. archeologii, etnografii, antropologii) zgodnie z aktualnym wówczas stanem wiedzy, jednocześnie jednak objaśniano tło historyczne i szukano wspólnych korzeni. Szczególnie zwracał na to uwagę L. Krzywicki, który był autorem większości interesujących nas opracowań. Wybitną rolę przypisywał on

myśli kołłątajowskiej, wyprzedzającej pozytywistyczny paradygmat nauk humanistycznych. Sięgał tym samym do okresu Oświecenia.

W haśle **Kołłątaj, wstęp krytyczny do historii** (WEPI, T.37/38, 1905 s. 221–222, L.K.) traktat tego uczonego pt. *Rozbiór krytyczny zasad historii o początkach roduludzkiego...* L. Krzywicki ocenił jako „pierwszą w naszej literaturze naukowej próbę tego, co dzisiaj słynie pod nazwą „historii kultury”, „socjologii”, „antropologii”, – dzieło K-a znajduje się na granicy wszystkich tych dziedzin”. W końcu XVIII w. nauki przyrodnicze były w kolebce, a systemy etyczne i społeczne budowano *a priori*, ale w wywodach H. Kołłątaja, nie ma według L. Krzywickiego metafizyki, jest natomiast bliska pozytywizmowi analiza faktów, co czyni go zwiastunem ewolucjonizmu historycznego, z natury rzeczy o zabarwieniu przyrodniczym. Bliskie też było uczonemu na przełomie XIX i XX w. stanowisko H. Kołłątaja stwierdzające, iż „działanie człowieka albo działanie przyrody, nie mogą być żadnym innym sposobem odkryte tylko przez cierpliwe dochodzenie działań ludzi i działań przyrody” (WEPI, T.37, 1904 s. 222, L.K.). W drugiej części swojej pracy H. Kołłątaj, analizując dowody przekształceń na powierzchni ziemi, w niektórych ustępach wyprzedza o kilka dziesięcioleci ustalenia geologów XIX w., w tym Ch. Lyella, który, jak się uważa, pierwszy wysunął tezę o powstawaniu przekształceń na globie ziemskim drogą kumulowania się kolejnych, chronologicznie uporządkowanych zmian. H. Kołłątaj jednak, mimo nowatorskiego podejścia do ewolucji Ziemi, pisząc o pochodzeniu człowieka trzymał się paradygmatu biblijnego. Nawiązanie do kołłątajowskiej myśli pojawiało się w naszej literaturze, ale dopiero L. Krzywicki po raz pierwszy uzasadnił znaczenie prac oświeceniowego uczonego dla późniejszego rozwoju nauki o przeszłości człowieka (A. Abramowicz, 1987 s. 229).

Oprócz wymienionych haseł mających istotne znaczenie w rozważaniach nad definicją archeologii, w omawianej encyklopedii znajdują się jeszcze opracowania szczegółowe autorstwa L. Krzywickiego, takie jak **Krakowski obszar archeologiczny** (WEPI, T.40, 1907, s. 640–643, L.K.), **Mników** (WEPI, T.47, 1912 s.258, L.K.) czy **Kjökken – möddingre** (WEPI, T.36, 1904 s.569–571, L.K.).

Przechodząc do *Encyklopedii powszechnej* trzeba na wstępie stwierdzić, że w haśle **Archeologia** (EP, T.1, 1898 s. 406 i nast., brak podpisu) wprowadzono niewielkie zmiany w porównaniu z 1872 r., polegające głównie na uwzględnieniu nowszej literatury. W dalszym ciągu nowy, pozytywistyczny nurt tej nauki jest mało widoczny (np. brak wyodrębnienia archeologii przedhistorycznej) chociaż cytuje się w spisie literatury pracę J. Lubbocka (2 ed. z 1869 r.). Zwraca uwagę też, podobnie jak w poprzednich edycjach tego wydawnictwa, brak znajomości literatury skandynawskiej i francuskiej oraz, co się z tym łączy, przedstawienia nowych podziałów epoki kamienia i czasów późniejszych. Można mnożyć uwagi

tego typu. Odzwierciedlają one fakt, że wiedza encyklopedyczna nie zawsze przedstawiała najnowszy stan badań. W dalszym ciągu mamy tę samą definicję i podział archeologii (szerzej omówiłam przy opracowaniu z 1872). Prezentowany podział na „archeologię właściwą” i „archeologię numizmatyczną” był niezgodny z wiodącymi u nas tendencjami. Autor w dalszym ciągu podaje też nie zaakceptowaną u nas, klasyfikację wyróżniającą archeologię „literacką”, „kunsztów”, „zwyyczajów, naczyń i narzędzi” itd. (EP, T.1, 1898 s.406). Podobnie jak ujęcie merytoryczne anachroniczny jest również język i terminologia, co uwydatnia się w dalszej części tekstu. Można przypuszczać, że drugi z tych podziałów był przytoczony za hasłem **Archéologie** w wydawnictwie: Pierre Larousse, *Grand Dictionnaire Universel du XIX-e siècle* wydawanym w latach 1876–1886 (T. 1 s. 571, brak roku wyd. i podpisu). Jest tam podział na „L’archéologie litteraire comprend la paléographie, qui déchiffre les écriture anciennes”. Dalej wymieniona jest dyplomatyka, epigrafika, archeologia sztuki (badająca przede wszystkim starożytne rzeźby) oraz „L’archeologie des usages et ustensiles étudie les armes, telles...” (*Grand dictionnaire...*, T.1 s. 571, brak podpisu). Brak jednak, zamieszczonych w wydawnictwie francuskim wielu innych uwag, np. o podziale na trzy okresy (kamienia, brązu, żelaza), metodzie chronologicznej i analitycznej. Brak też w naszym hasle stwierdzenia, że archeologia jest częścią historii i pozwala przedłużyć dzieje różnych narodów, co podkreślał w swoim opracowaniu L. Krzywicki (patrz WEPI). Trzeba dodać, że opracowanie francuskie oparte było, jak wykazuje podana literatura na wydawnictwach starszych (najnowsze pochodzi z 1863 r.). W związku z tym brak w nim było również, tak jak w omawianej encyklopedii polskiej wzmianki o archeologii przedhistorycznej.

Osobne hasło poświęcone jest **Archeologii Polskiej** (EP, T.1, 1898 s.407–409, brak podpisu) zajmującej się badaniami „starożytności słowiańskich i polskich”. Uzupełniono je tylko nowszą literaturą i kilkoma zdjęciami, do których dopisano komentarze. Dziwić może, że nie wymienia się wśród zasłużonych badaczy (tak jak w edycji z 1860 r.) Jana Zawiszy i Józefa Przyborowskiego, którzy przyczynili się w tym czasie do postępu badań nad epoką kamienia. W podanej literaturze wymienione są jednak „Wiadomości Archeologiczne” jako pierwszy periodyk poświęcony w całości pradziejom, a był on redagowany i wydawany właśnie przez J. Zawiszę. Autor hasła nie wypowiada się nigdzie jasno o istnieniu trzech epok, wspomina tylko, że „epoka kamienia podobna jest u nas zupełnie do analogicznego okresu w Europie Zachodniej”. O okresie brązu i żelaza w ogóle nie wspomina. Spośród znanych z naszych ziem zabytków wymieniane są groby skrzynkowe, lecz brak jakichkolwiek informacji o ich chronologii mimo, że istniała wówczas na ten temat dość liczna literatura, znajdująca się chociażby w wyżej wymienionych „Wiadomościach Archeologicznych”. Brak rozeznania autora w systemie pochówków

i podstawowej ich chronologii zaświadcza m.in. stwierdzenie, że „mogły być zbudowane nie skrzynkowe, trafiają się w okolicach, gdzie brakowało gładów na ich budowę” (EP, T.1, 1898 s. 409). Wyliczone na końcu opracowania zabytki metalowe (większość z epoki brązu), określa się jako należące do „czasów przedchrześcijańskich”. Ilustrujący je rysunek opatrzony podpisem „Wykopaliska z epoki brązu” jest w tym kontekście zaskakujący i dowodzi, że w końcu XIX w. działalność archeologiczna wymagała już dość dużej kompetencji, w przeciwnym razie, jak to widać w przedstawionym haśle była bałamutna.

Etnografia, Etnologia (ludoznawstwo) i Antropologia (EP, T.5 s. 209–210, brak podpisu) omówione są w *Encyklopedii Powszechnej* łącznie, ponieważ nie mają według autora ścisłego zakresu i „to jedna to druga uważa się za ogólniejszą”. Cel ich badań określony na wstępie jest bardzo ogólnikowy – „poznawanie człowieka jako członka ludzkości”. Aby to uporządkować należałoby, jak stwierdza autor, wyraźnie oddzielić dyscypliny przyrodnicze i matematykę, a pozostałe nazwać „naukami antropologicznymi v. humanistycznymi lub antropologią”. W grupie tej, tak jak w 1872 r. znalazły się oprócz etnografii (etnologii), geografia, prawo, filologia, filozofia. Etnografia zgodnie z etymologią tego słowa specjalizować się miała w opisywaniu ludów pod względem ich pochodzenia, wieku i podziału na grupy. Ta koncepcja porządkowania dyscyplin odbiegała od przyjmujących się wówczas podziałów, chociażby z tego względu, że do nauk antropologicznych zostały włączone historia i filozofia, które miały już ugruntowaną tradycję jako dyscypliny samodzielne. Poza tym nie ma tam określonego miejsca dla archeologii (nie jest wymieniona), która była przez ewolucjonistów łączona z etnografią. Nie można też doszukać się znanej i dominującej koncepcji badania procesów przemian społeczno kulturalnych w dziejach człowieka. Trzeba podkreślić, że treść tego opracowania w porównaniu z ukazującym się w latach siedemdziesiątych została uzupełniona głównie o literaturę. W haśle tym mamy odnośnik do **Antropologii** (EP, T. 1, 1898 s. 350–351, brak podpisu). Wstępne zdanie informuje, że jest to „nauka o człowieku, historia naturalna rodu ludzkiego” dzieląca się na somatyczną, psychiczną i historyczną. Najbardziej ciekawi nas ta ostatnia (historyczna) „zajmująca się stanowiskiem człowieka w naturze, jego pochodzeniem, starożytnością rodu ludzkiego[...]. Pomocniczymi jej naukami są: paleontologia i archeologia, jako też anatomia porównawcza i embriologia” (EP, T.1, 1898 s. 350, brak podpisu). Tu właśnie, w dalszej części hasła, znajdujemy omówienie podstawowego podziału na epoki oraz wykopalisk związanych z najstarszymi śladami człowieka. Autor zastrzega jednak, że kwestia tej periodyzacji, jak i pochodzenie człowieka oraz datowanie pierwszych śladów na okres lodowcowy budzą wątpliwości. Przedstawiony tu szeroki zakres antropologii był znany w naszej literaturze i pochodził z tradycji tylorowskiej. Załączone na końcu wskazówki

bibliograficzne (czasami tylko nazwiska) dobrze zaznajamiają z podstawową literaturą. Obok starszych badaczy (E. Tylora, J. Lubbocka, K. Darwina) wymienione są prace, które ukazały się w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIX w. – m.in. P. Topinarda, J. Rankego, K. Schmidta, A. Qatrefragesa i L. Krzywickiego.

Podobne informacje o najstarszych śladach człowieka ukazały się w haśle **Człowiek kopalny** (EP, T.4, 1898 s. 168, brak podpisu). Mowa jest tu o badaniach E. Larteta (1865), jako najnowszych „wskazówkach przemawiających za współczesnością człowieka z mamutem”. Dane te nie były więc aktualizowane, to samo dotyczy też innych informacji.

Poszukując wskazówek o miejscu archeologii wśród nauk historycznych w haśle **Historia** (EP, T.7, 1900 s. 70–71, brak podpisu) znajdujemy jedynie odnośnik do rozdziału o naukach pomocniczych w *Poradniku dla samouków*.

W haśle **Historia naturalna** (EP, T.7, 1900 s. 71, brak podpisu) oraz **Sztuka** (EP, T.14, 1903 s. 292–293, brak podpisu) również brak jest wzmianki o archeologii.

Tymczasem rozwój nauk o człowieku zmierzał ku refleksji nad zakresem i metodami wyodrębnionych w latach siedemdziesiątych XIX w. dyscyplin. Widać to w opracowaniach z początku okresu międzywojennego, do których sięgniemy w celach porównawczych, nie będziemy jednak analizować dokładnie całych haseł. Punktem odniesienia przy analizowaniu postępu w dalszym formowaniu się nowoczesnej definicji tych nauk mogą być S. Ptaszyckiego *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej* mająca raczej charakter informatora (Lublin 1921), *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, wydawnictwo Gutenberga (Kraków 1927–1938) oraz *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego* (Warszawa 1929–1938, nie dokończona).

U progu okresu międzywojennego do nauk pomocniczych historii (Ptaszycki: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. 1921 s. 5). należały paleografia, dyplomatyka, sfragistyka, heraldyka, genealogia, numizmatyka, chronologia, archiwistyka, bibliografia i geografia historyczna. Archeologia, antropologia oraz etnografia wraz z etnologią były uważane za nauki samodzielne, aczkolwiek podkreślano, że istnieją między nimi związki pozwalające przede wszystkim na uzupełnianie i weryfikację badań. **Archeologia** (Ptaszycki, 1921 s. 18) „nauka zajmująca się starymi zabytkami” dzieliła się na przedhistoryczną i historyczną. Różnił je zakres chronologiczny obejmujący w pierwszym przypadku czasy kiedy ludzie nic nie pisali o dziejach, w drugim okresy dla których dysponowano już źródłami pisanymi. Był to więc podział oparty również na nieco innych danych. Ogólne zadanie archeologii było jednak podobne – „badanie dawnych zwyczajów, prawa, urządzeń” oraz materialnych zabytków pozwalających odtworzyć ówczesną kulturę (Ptaszycki, 1921 s.18). Etniczną przynależność według S. Ptaszyckiego mogły rozstrzygnąć badania językoznawcze. Żywa była nadal tradycja

lelewelowska uznająca archeologię za naukę „dającą poznać źródła historyczne”. Autor nie poświęcił jednak interesującej nas nauce zbyt dużo miejsca odsyłając do artykułu J. Kostrzewskiego o zadaniach naszej prahistorii zamieszczonego w „Nauce Polskiej” (T.2, 1918 s. 140–147). Poza tym w omawianej encyklopedii autor podkreśla, że wszystkie nauki humanistyczne stanowią podstawę do szerokich badań historycznych, w tym także antropologia, etnografia, etnologia, folklorystyka i „są pomiędzy sobą w najbliższym kontakcie”. Stąd łączono je również pod wspólnym szyldem instytucjonalnym (np. Komisja Antropologiczna Akademii Umiejętności w Krakowie). Nieco uwagi poświęcone jest zakresowi badań **etnografii** (bada umysłowe właściwości ludzi, ich sposób życia, pieśni, wierzenia) i folklorystyce (rejestruje podania, legendy, zwyczaje ludu). Jak widać istniały tu duże zbieżności źródłowe.

Paleografia (Ptaszyckii, 1921 s. 10) oparta była na badaniach źródeł pisanych wieków średnich. Służyć miała za przykładem podobnych badań w innych krajach europejskich do „budowy historii naszej od fundamentów”. Pomocna w badaniach przeszłości była też **geografia historyczna** naświetlająca niezmiernie ważne wzajemne oddziaływanie przyrody i człowieka. Widać tu niewątpliwie wpływ kierunku zapoczątkowanego przez F. Ratzela, którego uważa się za jednego z ojców duchowych determinizmu.

W *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej Archeologia* (WIEP, T.1, 1929 s. 274–275, brak podpisu) jest „nauką o zabytkach starożytności” obejmującą takie dziedziny jak historia ogólna, w dużym zakresie też historia sztuki i literatury, a także historię nauki, techniki, prawo państwowe i zwyczajowe oraz „wszystkie nauki pomocnicze”. Podkreśla się przy tym, że termin był stosowany dawniej „jedynie do studiów nad starożytnością klasyczną (wymienia J. Winckelmann), co jest zgodne z dzisiejszym poglądem. W haśle tym napisanym bardzo zwięźle nie znajdujemy ponadto więcej informacji, ale jest odnośnik do **Prahistorii**. Opracowanie to ukazało się jednak dopiero w latach trzydziestych (WIEP, T.14 brak roku s. 110, brak podpisu). Autor stwierdza, tak jak w dzisiejszych opracowaniach, że podstawowymi źródłami tej nauki są wydobyte z ziemi podczas wykopalisk zabytki. Pozwalają one oprócz badania kultury materialnej „w pewnej mierze określić dzieje badanych ludów, jak np. ich wędrówki, walki itp.”. Tak więc od badania stylu zabytków archeologicznych o czym była mowa w encyklopediach z połowy XIX w. cele tej nauki ewoluowały ku zadaniom takim jakie stawia się przed historią, opierały się tylko na innym rodzaju źródłach.

Tak samo krótko zaprezentowano **Archeologię** w *Ilustrowanej encyklopedii Trzaski, Ewerta i Michalskiego* (EITEM, T.1, 1927 s. 162, brak podpisu). Tu jednak przedstawiono tę naukę jako „badanie śladów kultury materialnej człowieka” i dzielono na przedhistoryczną i historyczną a cezurę stanowił okres kiedy

pojawiły się źródła pisane. W odrębnym opracowaniu **Prehistoria Europy** (EI TEM, T.4, 1927 s. 568–571), znajdujemy sporo podstawowych danych o podziałach chronologicznych i kulturowych.

Archeologię w *Encyklopedii powszechnej. Ultima Thule* W. Antoniewicz określa najpierw jako naukę o starożytnościach a następnie stwierdza, że zajmuje się ona „badaniem zabytków przeszłości, stanowiących wytwór działania ludzkiego w okresie wyprzedzającym czasy tzw. nowożytne” (T.1, 1927 s. 342–344, W. Antoniewicz). Autorów można ustalić na podstawie spisu współpracowników zamieszczonego na początku wydania. Epokami w których nie było pisma zajmują się prehistorycy (ta część archeologii nazywana jest przedhistorią albo prehistorią). Badają oni dzieje kultury technicznej i duchowej, stosunków geograficznych, osadnictwa i wędrówek plemiennych. Źródłami są pozyskane podczas wykopalisk zabytki nieruchome (np. grodziska, groby) i ruchome (np. wyposażenie grobu). Najważniejszym zadaniem jest określenie na podstawie opisu i analizy ich chronologii, a na tej podstawie odtworzenie możliwie najdokładniej życia ówczesnych ludzi. Następnie, na podstawie podobieństw zabytków wydzielić należy tzw. kręgi kulturowe, co pozwala wyłonić zwarte terytoria etniczne. Badanie kręgów kulturowych jest nowym elementem definicji archeologii w encyklopediach. Jest to nowa metoda, która została zapożyczona z etnologii. Natomiast dążenie do ustalenia pochodzenia etnicznego, istniało od początku krystalizowania się zadań omawianej nauki. Archeologia historyczna ma podobne zadania, z tym że można oprzeć się też na źródłach pisanych. Omawiana nauka dzieli się też zależnie od terytorium na orientalną, dalekiego wschodu, klasyczną itd. Jeśli chodzi o tę ostatnią to ważnym punktem badań jest określenie stylów architektonicznych i „indywidualnych znamion wybitnych artystów”. W literaturze W. Antoniewicz wymienia głównie znane prace M. Hoernesa i O. Monteliusa.

Antropologia jest historią naturalną człowieka w czasie i przestrzeni. Ma bardzo obszerny zakres (EPUT, T. 1, 1927 s. 276–377, K. Stołyhwo.). Autor wyodrębnia jej dwa główne działy „1) antropologię morfologiczną, 2) antropologię funkcjonalną” (s. 276). Biorąc pod uwagę podział logiczny anatomii, embriologii i paleontologii człowieka zalicza K. Stołyhwo do dziedzin badających morfologię organizmu ludzkiego. Jego funkcjonalną stroną zajmuje się psychologia i fizjologia. Archeologię, etnografię, socjologię, lingwistykę, geologię i geografii autor stawia w rzędzie „nauk dopełniających antropologię i vice versa”. Najsilniejsze związki łączą omawianą dziedzinę z archeologią i etnologią.

Etnologia (EPUT, T. 3, 1930 s. 457, nie można ustalić autora) jest omówiona razem z etnografią, ponieważ autor uznaje, że stanowi jej część (przy hasle **Etnografia** jest odnośnik do etnologii). Bada ona wytwory kultury człowieka, szczególnie grup niecywilizowanych oraz ich dawne okresy. W szkole angielskiej

etnologia wchodzi w zakres antropologii. We Francji natomiast przeciwnie – do etnologii zalicza się również zagadnienia antropologiczne ras ludzkich, często też z zakresu prehistorii i językoznawstwa. Etnografię ogólną nazywa się też historią kultury. Zakładając ciągłość rozwoju i opierając się na naukach biologicznych etnologzy starają się odtworzyć szeregi rozwojowe kultur ludzkich.

Wydawnictwo *Świat i życie* miało charakter bardziej popularny niż inne encyklopedie, ale i tu autorami byli wybitni znawcy przedmiotu. Ciekawostką jest, że pierwszą ogólną część hasła **Archeologia** (*Świat i życie*, T. 1, 1933 s. 275–282) napisał Jan Parandowski a drugą obejmującą podziały chronologiczne oraz kulturowe epok Włodzimierz Antoniewicz (s. 282–286). J. Parandowski, znawca i miłośnik antyku starał się w barwny sposób przybliżyć czytelnikom czym zajmują się i jak pracują archeolodzy „szpiegujący umarłych”. W. Antoniewicz daje natomiast informacje identycznej treści jak w wyżej omówionej *Encyklopedii powszechnej. Ultima Thule* (tam także był autorem tego hasła). Jego opracowanie jest jakby kwintesencją książki *Archeologia Polski*, którą wydał w 1928 r.

Archeologię dzieli na przedhistoryczną (prehistoryczną) i historyczną, a zabytki na nieruchome i ruchome. Po oznaczeniu ich chronologii i „uszeregowaniu w porządku topograficznym t.zn. oznaczeniu na jakich obszarach one zwarcie występują” określić należy zespoły kultur, czyli „kręgi kulturowe” (s. 285). Hasło **Prehistoria i Protohistoria** (*Świat i życie*, T. IV, 1934 s. 384–398, Antoniewicz) zawiera pewne powtórzenia co do kryteriów podziału archeologii (patrz wyżej). Rozszerzone jest natomiast o podziały chronologiczne epoki kamienia (w ramach paleolitu, mezolitu i neolitu) i interpretację zasad chronologii względnej opartej na badaniach stratygraficznych i typologicznych. W podrozdziale „Kultury prehistoryczne” W. Antoniewicz podkreśla jak ważnym zagadnieniem jest ustalenie ich genezy. Przedstawia też definicję kultury archeologicznej. Jest to: „zespół wytworów życia poszczególnych ludów przeddziejowych w zakresie technicznym, duchowym i społecznym”, przy czym przez kulturę duchową rozumie „rytuał pogrzebowy, przedmioty kultów religijnych i dzieła twórczości artystycznej”. Kulturę społeczną natomiast, może archeolog rekonstruować „wyłącznie na zasadzie porównań z formami życia społecznego tzw. ludów pierwotnych, w ślad za rezultatami badań etnologii”. Celem tych zabiegów jest wyodrębnienie grup szczepowych i stosunków etnicznych oraz całokształtu bytowania badanych społeczeństw.

Etnografia w *Świat i życie* została opracowana z dużą erudycją i przejrzystością przez C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz (T.2, 1934 s. 248–255). Dyscyplina ta „bada kulturę różnych ludów świata” ale z pewnym ograniczeniem, bowiem „zajmuje się tymi wytworami, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie lub z terenu na teren drogą tradycji bezpośredniej” (s.248–249). Dzieli przedmiot badań na działy „1) kultury materialnej [...], 2) kultury społecznej, 3)

kultury duchowej”; przypomina to fragment opracowania W. Antoniewicza, w którym definiuje aspekty kultury archeologicznej (*Prehistoria...*, T.IV, 1934 s. 395) chodzi jednak tam o inny rodzaj źródeł. Dla etnografa lub etnologa (autorka uważa, iż należy używać terminu etnografia) materiałem do badań są przekazy ustne i tradycja (głównie choć nie tylko w społeczeństwach wiejskich). Bada więc ta nauka „ogniwa łączące teraźniejszość z przeszłością” i dlatego jest ona zarówno dyscypliną humanistyczną jak historyczną. C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz odrzuca natomiast jako przestarzałe, włączanie etnografii w zakres nauk antropologicznych (s. 253)

Jan Czekanowski nazywa **Antropologię** (*Świat i życie*, T. 1, 1933 s. 229–235) „historią naturalną człowieka”. Skupia się tylko na zagadnieniach różnorodności ras, kształtujących się od zarania ludzkości. Zwraca uwagę na praktyczne zastosowanie współczesnej antropologii np. w medycynie.

Nie wnikając w szczegóły późniejszych definicji archeologii przytoczymy tylko wstępne zdanie z *Wielkiej encyklopedii powszechnej* (hasło **Archeologia**, T. 1, 1962 s. 340), w którym J. Kostrzewski stwierdza, że jest to „nauka o starożytnościach zwana także prahistorią, badająca najdawniejsze dzieje ludzkości na podstawie wykopalisk archeologicznych”. Na uwagę zasługuje tu podkreślenie, że podstawową metodą zdobywania źródeł archeologicznych są wykopaliska. Ponadto J. Kostrzewski stoi na stanowisku zamiennego stosowania terminów „archeologia”, „prehistoria” i „prahistoria”. W dalszej jednak części uwzględniającej *Zakres i metody badawcze*, pióra W. Antoniewicza (tamże s. 340–341). połączono różnice taksonomiczne z nieco innymi rodzajami źródeł, cezurą jest przede wszystkim pojawienie się przekazów pisanych. Dodajmy, że interpretacja W. Antoniewicza jest oparta na koncepcjach marksistowskich, dominujących w tamtym okresie w Związku Radzieckim i u nas.

Na koniec nasuwa się kilka ogólniejszych uwag; przede wszystkim trzeba podkreślić, że encyklopedie i słowniki odgrywały w XIX oraz na początku XX wieku, tak jak czasopisma, szczególną rolę. Polska była wówczas pod zaborami, brakowało nie tylko rodzimych instytucji ale również wydawnictw naukowych. Znaczenie wymienionych wyżej wydawnictw, polegało na skupianiu wokół redakcji uczonych i publicystów, którzy często należeli do czołowych w naszej kulturze. Duże znaczenie miał też ich szeroki zasięg, który przekraczał granice zaborów. Niewątpliwie przyczyniało się to do integrowania nauki polskiej (L. Zasztowt, 1987 s. 611). Dotyczy to także nielicznych instytucji naukowych i o charakterze społeczno naukowym, w tym ostoi, jaką była w tamtych czasach Akademia Umiejętności. Informacje przedstawiane w encyklopediach są ważne dla historii nauki także dlatego, iż stanowiły na ogół syntezę sfalsyfikowanych i zaaprobowanych wiadomości, funkcjonujących w szerszym kontekście kultury, czyli tzw.

„naukę instytucjonalną”. Oznacza to według T. Kuhna (1968 s. 26) wiedzę zaakceptowaną i traktowaną w danym okresie jako fundamentalną. Natomiast najnowsze badania i związane z nimi nie ugruntowane jeszcze hipotezy przedstawiano najczęściej w czasopiśmie. Dotyczyły one np. wiadomości ze zjazdów antropologiczno archeologicznych, na których referowano w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wyniki najnowszych odkryć, świadczących o istnieniu śladów człowieka w okresie lodowcowym. Pierwsze z nich ukazały się w „Bibliotece Warszawskiej” już w początkach lat sześćdziesiątych XIX w. (Z. Węsierska, „Biblioteka Warszawska”, T. 3, 1863 s. 136–137). Jedną z podstawowych cech informacji zawartych w hasłach w drugiej połowie XIX w. jest powściągliwość a nawet konserwatyzm. W kolejnych wydaniach encyklopedycznych można zaobserwować m. in. trudności i opór na jaki trafiała zmiana paradygmatu dotyczącego genety *Homo sapiens*. Lakoniczność niektórych haseł, zrozumiała w tego typu wydawnictwach, niewątpliwie utrudnia wnioskowanie o ich metodologicznych przesłankach i źródłach. Nie bez znaczenia jest tu oczywiście sprawa kompetencji i światopoglądu autorów. W tym względzie odnotować możemy przede wszystkim, że we wcześniejszych wydawnictwach były to osoby o wykształceniu ogólnym humanistycznym, często literaci (np. w *Encyklopedii powszechnej* na początku drugiej połowy XIX w. – Kazimierz Władysław Wójcicki). W *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* natomiast, redakcję opracowań powierzono tak wybitnym uczonym jak np. T. Korzon i L. Krzywicki. Chociaż nie mieli oni ukończonych studiów prahistorycznych znali doskonale najnowszą literaturę dotyczącą tej nauki, zarówno polską, jak zagraniczną. Ponadto często sami zajmowali się prowadzeniem wykopalisk, a następnie publikowali ich wyniki.

Podstawowe informacje zawarte w polskich encyklopediach dotyczące definicji i zakresu badań archeologii są na ogół zgodne ze współczesnymi im wydawnictwami obcymi takimi jak Pierre Larouss *Grand Dictionnaire Universel du XIX-e Siècle* (wyd. w latach 1876–1886, hasło **Archéologie**, T.1, s. 571–572); *Nouveau Larous Illustré. Dictionnaire Universel Encyclopédique* (**Archéologie**, T.1, 1896 s. 416 i nast.), *Brockhaus Conversations = Lexikon* (**Archäologie**, T. 1, 1896 s. 829–830); *The Encyclopaedia Britannica* (także w edycji *New American Supplement*, **Archaeology**, T. 2, 1907 s. 291 i nast.); *Novyj Enciklopedičeskij Slovar* (wyd. w latach 1911–1914, **Archeologija**, T.3 s. 873 i nast.). Tak jak w naszych encyklopediach hasło **Archeologia** zaczyna się od etymologii i stwierdzenia, że jest to nauka o starożytnościach. Następnie podane są wyjaśnienia dodatkowe (definicja mająca opisowy charakter), nazwiska najbardziej znanych badaczy i ich osiągnięcia. Na końcu przeważnie wymienia się instytucje i literaturę archeologiczną. W niektórych dużych encyklopediach zagranicznych (np. *La Grande Encyclopédie*, T.3 s. 656–657, L. Léger, ukazującej się w l. 1885–1901, brak roku

wyd. poszczególnych tomów,) w dziale opisującym archeologię słowiańską jest odrębna informacja dotycząca naszych ziem, gdzie podane są nazwiska ówczesnych polskich archeologów (te same co w naszych wydawnictwach).

W rosyjskiej encyklopedii są takie same informacje jak u nas dotyczące towarzystw i Komisji Archeologicznych w Petersburgu, Kijowie oraz Wilnie. Podkreślać to miało jedność państwową. Rzeczywistość była jednak inna, ponieważ Polacy bronili się przed rusyfikacją zakładając o ile to było możliwe swoje stowarzyszenia. Jeśli chodzi o inne informacje to zwraca uwagę fakt, iż w rosyjskich opracowaniach nie pisano, tak jak na zachodzie, o osiągnięciach archeologii przedhistorycznej, co wiązało się prawdopodobnie z podejrzeniami władz, że nowymi prądami zajmują się ludzie niepewni politycznie (A.A. Formozof, 1986 s. 175).

We wszystkich encyklopediach podkreśla się znaczenie J. Winckelmanna w formowaniu się podstaw archeologii, a jeśli chodzi o prahistorię Boucher de Perthesa. Z postaciami tymi łączą się etapy rozwoju tej nauki oparte na różnych metodach.

Na koniec trzeba stwierdzić, że wszystkim większym zmianom towarzyszyło powstawanie nowej taksonomii, język bowiem jest instrumentem odzwierciedlającym postęp i logikę nauki (m. in. Doren, 1997, 480, B. Skarga, 1989 s. 93 i nast.). Jako przykłady można tu podać podziały na trzy epoki – kamienia, brązu i żelaza oraz podziały w tych ramach. Początkowo, gdy powstała systematyka oparta na odrębnych stylach (typach) charakterystycznych dla różnych regionów geograficznych, termin „archeologia” łączył się z zabytkami sztuki i przekazami pisanymi dotyczącymi starożytnej Grecji i Rzymu. Wiąże się to z zakorzenionym, co najmniej do okresu międzywojennego, definiowaniem archeologii jako nauki o „starożytnościach”.

W latach sześćdziesiątych XIX w. archeologia zaczęła odróżniać się od historii sztuki starożytnej, obiekt jej zainteresowań stanowić zaczęły zabytki niekoniecznie efektowne, świadczące natomiast o codziennym życiu. Metoda zdobywania i opracowywania źródeł nie była wówczas sprecyzowana. Wspomina się tylko, że archeologia bada style (typy) zabytków poszczególnych narodów. Istnieją więc widoczne wpływy uczonego niemieckiego J. Winckelmanna. W latach siedemdziesiątych podkreśla się „materialny” charakter źródeł oraz fakt, że inspirującą rolę w powstaniu archeologii polskiej miało ożywienie idei narodowościowych. Brak jest natomiast informacji o nowym datowaniu najstarszych śladów człowieka. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych do haseł encyklopedycznych wchodzi na stałe termin prahistoria, dla określenia okresu kiedy nie było źródeł pisanych (WEPI). W ślad za tym odnotować można informacje o długiej chronologii znalezisk (m. in. badania Boucher de Perthesa i G. Mortilleta). Najlepsze i najpełniejsze

opracowanie z przełomu wieków opublikowano w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*. Oparto je na teorii ewolucji, a autorami haseł byli L. Krzywicki, T. Korzon i Z. Gloger.

Głębsza ocena rozwoju naszych badań oraz wpływu na nie prądów socjologicznych i filozoficznych tylko na podstawie opracowań encyklopedycznych jest utrudniona ze względu na ich lakoniczną formę i koncentrowanie się autorów na danych faktograficznych. Chcąc pogłębić tę wiedzę trzeba się odwołać do najnowszych prac, przede wszystkim, A. Abramowicza i innych licznych autorów (*Teoria i praktyka badań archeologicznych...*, 1987 r. oraz materiałów z konferencji m.in. w Prądniku w 1992 r., dotyczącej Erazma Majewskiego w 1996 r.).

Literatura

- A b r a m o w i c z A.: *Dzieje zainteresowań starożytnych w Polsce. Cz. II. Czasy stanisławowskie i ich pokłosie*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- A b r a m o w i c z A.: *Historia archeologii polskiej, XIX i XX wiek*. Warszawa-Łódź 1991.
- D o r e n Ch. (Charl Van Doren): *Historia wiedzy od zarania do dziś*. Warszawa 1997.
- E r a z m Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku. Warszawa 1996 (materiały z konferencji).
- H e n s e l W.: *Śledzenie początków narodów słowiańskich* Wrocław-Warszawa-Kraków 1964. Przedmowa VIII-IX s.
- J a n u s z B.: *Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego* Lwów 1919. Rozdział wstępny.
- K a m i ń s k i S.: *Pojęcie nauki i klasyfikacji nauk*. Lublin 1981
- K o s t r z e w s k i J.: *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949.
- K u h n T.S.: *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa 1968.
- N a d o l s k i A.: *Joachim Lelewel wkład do archeologii*. „Kwartalnik Historyczny” R. 58: 1961 z. 4 s. 931-938.
- N a d o l s k i A.: *Dzieje archeologii polskiej w XIX i XX w.* „Studia i Materiały do dziejów Nauki Polskiej” Seria A z. 9: 1966 s. 161-176.
- M o m i g l i a n o A.: *Ancient History and the Antiquarian*. W: *Contributio alla storia degli studi classici*. Roma 1955 s. 73-75.
- Prądnik. *Prace i materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera*. T. 6 Ojców 1992.
- S c h n a p p A.: *Archéologie et tradition académique en Europe aux XVIII et XIX siècle*. „Annales Économies, Sociétés, Civilisations” R. 37: 1982 nr 5/6 s. 760-777.

- Serejski M.H., Abramowicz A.: *Rozwój koncepcji i metod w badaniach nad początkami Słowiańszczyzny w XIX wieku w Polsce*. W: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej w Polsce*. T. 7 Wrocław-Warszawa-Kraków 1972 s. 26–59.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Pod red. Zofii Staszak. Warszawa-Poznań 1987.
- Teoria i praktyka badań archeologicznych*. T. 1. *Przestanki metodologiczne*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- Wrońska J.: *Definicja etnografii i etnologii w polskich encyklopediach z drugiej połowy XIX i początku XX wieku*. „Etnografia Polski” T. 36: 1992 z. 1 s. 7–20.
- Zasztowt L.: *Popularyzacja nauki. Publikacje książkowe i czasopisma*. W: *Historia nauki polskiej*. Warszawa 1987 T. 4 cz.1 s. 611.

Jolanta Wrońska-Kowalska

THE EVOLUTION OF THE DEFINITION AND THE SCOPE OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH IN POLISH ENCYCLOPEDIAS

The article attempts to give an assessment to the evolution and change in the scope of archaeological research as evidenced in encyclopaedic entries. Eighteen Polish encyclopaedias were analyzed, published in the years 1859–1939. The entries for ARCHAEOLOGY in those publications were compared with entries in other European encyclopaedias of the period; the comparison did not show any differences between the entries in the two groups of publications.

Apart from the analysis of material on archaeology, an insight into the evolution of this science can be gained from the comparison of the definitions of related domains of research and learning such as ethnography, anthropology, or history of art.

The analysis shows that in the nineteenth century, the terms: archaeology, antiquity and antiquarianism, were used interchangeably. It was not until the 1890s that the term prehistory was introduced, which had a narrower scope, relating to periods in which writing remained unknown.

The beginnings of archaeology as a science based on a specific methodology were associated with J. Winckelmann, and those of prehistory – Boucher de Perthes. As for Polish archaeology, its beginnings were linked with the person of H. Kołłątaj.

The encyclopaedic entries analyzed indicate that the distinction between archaeology and history of ancient art began to be made only in the 1860s. It was then that archaeology began to direct its attention to finds that were not necessarily spectacular but testified to everyday life in the past. At that time archaeology lacked precise methods for the acquisition and description of sources. The entries stated only that archaeology was concerned with the investigation of the styles (types) of the objects that belonged to the

past of various nations. In the 1870s the "material" character of the sources was stressed; it was also emphasized that that inspiration for the establishment of Polish archaeology had come from the revival of national feelings. The entries, however, did not provide information on the new dating of the oldest traces of man. The term prehistory, to describe the period before written records were available, began to feature in the encyclopaedias only in 1890s. The use of this term was followed by information on the long chronology of humankind (relating e.g. to the research of Boucher de Perthes and G. Mortillet).

The largest number of materials on the subject of archaeology as perceived in the nineteenth century can be found in successive editions of Orgelbrand's "Encyklopedia powszechna" [Universal Encyclopaedia] and the unfinished "Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana" [The Great Illustrated Universal Encyclopaedia] which appeared at the break of the century. The latter encyclopaedia provided the best and fullest entry descriptions, based on the theory of evolution and written by such eminent scholars as L. Krzywicki, T. Korzon and Z. Gloger.

It is quite difficult to provide a more profound assessment of the development of archaeological research, and the ways in which it was influenced by currents in sociology and philosophy, exclusively on the basis of encyclopaedic entries. Such entries are formulated in quite a laconic way and the authors concentrate on factographic data. More knowledge on the subject can be gained from the latest studies in the field, especially the works of A. Abramowicz.